Nr. 73. Dnia 13 marca. Niedziela. Dnia 1 (13) marca 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Dziś: Nicefora P.	Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 29.	Wschód księżyca o godzinie 7 minut 0 r.	Czwartek: Gertrudy Panny.
Poniedz.: Matyldy Kr.	Zachód „ „ 5-ej „ 53.	Zachód „ „ 5 „ 51 w.	Piątek: Gabrjela Arch.
Wtorek: Longina M.	Długość dnia godzin 11 „ 24.	Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 6 (st. 2 c. 7).	Sobota: *Juzefa Obl. N. M. P.*
Środa: Tacjusza Męcz.	Przybyło „ „ 3 „ 46.	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 0° R.	Niedziela: Wolframa B.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 512.

W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Niesisława; jutro Bożeny.

Zgromadzenia: Ogólne zebranie członków Stowarzyszenia spożywczego „Merkury”. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—10 rano.)—Sesja zgromadzenia czeladników organmistrzowskich. (Mieszkanie starszego, Jasna 8—4 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, zaś w niedziele i święta od 12-ej do 3-ej po południu.)

Odczyty: Na dochód Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych odczyt p. Zygmunta Noskowskiego p. t. „Od Bacha do Chopina”. (Sala ratuszowa—1 po południu.)

Zabawy: Zabawa dla dzieci członków Towarzystwa wioślarskiego, oraz osób zaproszonych. (Lokal zimowy Towarzystwa przy ulicy Królewskiej—5 po południu.)

Teatry: Dziś przedstawienia zawieszone. **Wielki:** jutro piąte przedstawienie trupy russkiej: Hymn narodowy, oraz „Rewizor” (abonament № I-szy—bilety zielone);—**Rozmaitości:** jutro „Koniec Sodomy”;—**Mały:** jutro „Dom warjatów”, oraz „Mąż za drzwiami”. (7½ wieczorem.)

— W dniu jutrzejszym w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

Kanał Narew—Wisła.

Wspomnieliśmy niedawno o projekcie, z którym wystąpił p. Stanisław Skarzyński w sprawie kanału, łączącego Narew z Wisłą pod Warszawą.

Ponieważ najpierw idzie tu o wykonanie planów pomiarów, koniecznych do przedstawienia właściwym władzom przed wprowadzeniem projektu w wykonanie, przeto rzecz ta z zupełnie przychylną rezolucją władzy przesłana została obecnie do zarządu warszawskiego okręgu komunikacyj, jako do władzy kompetentnej, dla wydania ostatecznych rozporządzeń w tym przedmiocie.

A rzecz to wielkiej wagi.

Rzeka Narew, a z nią i Bug wpadają do Wisły koło 35 wiorst poniżej Warszawy. Z tego powodu różne produkty, spławiane przez Bug z dalekich okolic Cesarstwa, bo nawet z Briańska i Kijowa, a przez Narew zaczynając od lasów białowiezkich i gubernji suwalskiej (za pomocą kanału augustowskiego) nie mogą być dostarczane do Warszawy z biegiem rzek wymienionych. Niektóre z tych produktów wcale nie mogą być dostarczane do Warszawy, jak np. cegła, kamień, dachówka, torf i inne, których wyładowanie na ląd i przewóz koleją lub furmankami nie opłaciłyby się, niektóre zaś dochodzą wprawdzie do Warszawy, lecz ceny ich w naszem mieście byłyby bez porównania niższe, gdyby rzeki, o których mowa, łączyły wymienione wyżej miejscowości z Warszawą bezpośrednio.

Wydatki, wynikające z wyładowania towarów na ląd, przewiezienia ich furmankami albo koleją z Nowogieorgiewska, lub też wydatki, poniesione na przewiezienie ich pod wodę przez Wisłę od Nowogieorgiewska do Warszawy, uniemożliwiają dowóz i nie dopuszczają do osiągnięcia znacznych korzyści, na jakie liczyćby można z pewnością tak dla odbiorców warszawskich, jak i dla wysyłających towary w razie przeprowadzenia komunikacji wodnej bezpośredniej.

Oto parę przykładów.

Przewiezienie sążnia drzewa opałowego od mostu zegrzyńskiego do Warszawy kosztuje najmniej 8 rs., gdy tymczasem, w razie przeprowadzenia komunikacji bezpośredniej, opłata za przewóz sążnia drzewa z miejscowości nadbużańskich i nadnarwiańskich nie wynosiłaby więcej jak 30—50 kop. A przypuszczać można, że z miejscowości tych do Warszawy przywozi się około 50,000 sążni rocznie.

Cena kamienia w okolicach mostu wierzbickiego na Narwi nie przewyższa 10—12 rs. za sążeń; w Warszawie zaś cena sążnia dochodzi od 60—70 rs. Obliczywszy w przybliżeniu, że w Warszawie używa się kamienia za 600—800,000 rs. rocznie — podług cen obecnych—wypada, że suma, obecnie na ten cel wydatkowana, zniżyłaby się do 300 albo 250,000 rs., gdyż przy istnieniu komunikacji bezpośredniej wodnej, przewóz nie wynosiłby więcej jak 6—8 rs od sążnia, sążeń więc, licząc *maximum*, nie kosztowałby na miejscu drożej nad 20—25 rs.

Toż samo można powiedzieć o cenach drzewa budulcowego, a szczególniej dębu, który obecnie otrzymywamy jest wyłącznie prawie z gubernji Cesarstwa przez rzekę Bug.

Wogóle przeprowadzenie kanału, przyczyniając się do wytworzenia bezpośredniej komunikacji wodnej pomiędzy Warszawą a gubernjami centralnemi oraz południowemi Cesarstwa, wpłynęłoby bezwątpienia na ożywienie handlu w wielu dotąd nieznanych kierunkach.

Projekt kanału, w uznaniu ważności przeprowadzenia wzmiankowanej komunikacji, był już dwukrotnie poruszany: najpierw w r. 1832-im, z inicjatywy b. Banku polskiego i ten otrzymał nawet w swoim czasie sankcję Najwyższą, lecz nie był następnie wprowadzony w wykonanie z powodu braku fundu-

4)

TESTAMENT HOPCKINSA.

przez

Jana Rutkowskiego.

(Dalszy ciąg.)

Z niesłychaną ostrożnością zacząłem się cofać napowrót. Po kilku sekundach miałem już przed sobą otwór okienny „tabakierki”. Usiadłem na futrynie okna, przycisnąłem dziecię do piersi i po raz pierwszy od kilku minut, bystrych jak błyskawica, a zarazem długich, jak wieczność cała, odetchnąłem swobodnie.

Byłem na wysokości sześciu pięter. Bruku ulicznego nie widziałem, miałem wokoło siebie tylko szereg dachów, najeżonych kominami, podziurawionych otworami „tabakierek”. Ale na myśl samą, że tuż podemną otwierała się głębia, przepaść, w którą upadek mógłby być tylko śmiertelnym, na myśl samą, coby się stało z tym oto drobiazgiem, gdybym się był spóźnił o kilka sekund, włosy mi stanęły na głowie.

Dziecię, wylękłe i zaniepokojone obcą mu twarzą, zaczęło piąstkami przecierać oczy i zapłakało. Trzeba było pomyśleć o odwrocie. Ostrożnie spuściłem malca do „tabakierki”, poczem sam za pośrednictwem stolika znalazłem się w mieszkaniu.

Była to tabakierka kościstej dziewicy, którą w pośpiechu pozostawiłem w stanie omdlenia. Snać jednak omdlenie przeszło szybko, gdyż w pokoiku nikogo już nie było. Postąpiłem do drzwi — były zamknięte z zewnątrz. Na korytarzu słyszałem nawoływania, bieganinę i krzyki. Widocznie odźwierna i koścista dziewica musiały powołać do broni całą niewieścią załogę domu.

Usiadłem więc na krześle w oczekiwaniu dalszych wypadków. Teraz dopiero spostrzegłem, żem był strasznie znużony. Pot zlewał mi czoło, drżały mi ręce i nogi. Wziąłem malca na kolana i uspakajałem go, jak mogłem. Śliczny to był dzieciak, cały różowy, pyzaty, z usteczkami drobnemi i wielkiemi błękitnemi oczami, w których w tej chwili perliły się łzy obawy. Mógł mieć lat trzy, cztery najwyżej.

— Niema mamy?—zapytałem.

Chłopiec podniósł na mnie oczy z wyrazem zapytania.

— Gdzie mama?—powtórzyłem.

Dziecię skręciło główkę i pokazało mi paluszkiem na drzwi.

— Mama wyszła? A ojciec?

Dziecię znów pokazał na drzwi wchodowe.

— Mama... mama... — szczebiotało w swej gwarze dziecięcej.

Zacząłem się rozglądać po „tabakierce”. Koścista dziewica snać dopiero co opuściła łóżko, gdyż nieład był w pokoiku ogromny. Przejrzałem się w lusterku. Boże! jak ja wyglądam! Nieposzlakowanej czystości gors, pomięty i zczerniony podczas czołgania się po dachu, przedstawiał obraz nędzy i rozpaczy. Na piersi miałem surdut rozdarty, krawat uciekł mi gdzieś za ucho, ręce, podrapane w gwałtownem czepianiu się ostrych kantów blaszanego dachu, krwawiły. W samej rzeczy w chwili obecnej nie mogłem wzbudzać zaufania.

Po paru minutach, nawoływania i krzyki skoncentrowały się pod drzwiami „tabakierki”, po chwili klucz zgrzytnął we drzwiach, w których ukazała się groźna postać sierżanta miejskiego. Stróż bezpieczeństwa publicznego, z obnażoną szablą w ręku, stał na czele całego tłumu kobiet, żądnych widoku „mordercy”, zamkniętego w „tabakierce”, jak w pułapce.

Wyjaśnienie sprawy wkrótce zmieniło złorzeczenia na hymny pochwalne i objawy wdzięczności. Wytłumaczono całą sprawę kohorcie kobiet wytłumaczono i kościstej dziewicy, która, tym razem już w chustce na schotniczym swym biuście, powróciła w posiadanie pogwałconego przezemnie mieszkania, w uznaniu zaś okoliczności nadzwyczajnych raczyła mi udzielić zupełnej absolucji za usprawiedliwiony siłą wyższą zamach na jej wstydliwość dziewiczą. Wytoczone śledztwo doraźne wykryło, iż pani Renard wyszła w samej rzeczy przed chwilą na miasto i zostawiła w pokoju dziecię bez opieki. Malec, znudzony samotnością, wgramolił się na stół, ztąd na okno „tabakierki” i wkrótce znalazł się na dachu, nad sześciopiętrową przepaścią, w której za chwilę mógł znaleźć śmierć okropną.

Kilka minut czasu zajęło nam spisanie protokułu, sierżant bowiem miejski uważał za konieczne zdać o wypadku raport panu prefektowi policji. Pomimo moich protestów, musiałem się wylegitymować i tym sposobem podać imię moje do wiadomości publicznej. W chwili, gdyśmy wychodzili na korytarz, ujrzałem postać kobiecą, która, z uratowanem przezemnie dziecięciem na ręku, padła mi do nóg, przejęta uczuciem wdzięczności.

— O panie, panie, panie!... — szeptała matka, w dziękczynnej ekstazie całując kraj mego angielskiego surduta.

Pożegnałem panią Renard, wcisnąłem w piąstkę malca dwudziestofrankówkę na pamiątkę pierwszej znajomości i wreszcie opuściłem dom, przeprowadzany głośnemi błogosławieństwami odźwiernej. Stara ta dama, dotknięta srodze głuchotą, teraz dopiero dzięki tubalnemu organowi głosu jednej z lokatorek dowiedziała się, co się stało.

Setka okolicznych mieszkańców odprowadziła mnie do najbliższej stacji fjakrów. Przechodnie ze zdumieniem spoglądali na człowieka odrapanego, w podartem ubraniu, którego tłum prowadził w trjumfie, jak bohatera. Pośpiesznie ukryłem moje zmieszanie we wnętrzu fjakra.

I oto dlaczego dzień dzisiejszy mogę podkreślić czerwonym atramentem w kalendarzu. Czyż może być większa rozkosz, jak czynić dobrze?..

Jutro zajdę zobaczyć mego pupila..."

szów; następnie w r. 1857-ym z projektem podobnym wystąpił właściciel majątku Rusinowo, Kurtz, który zobowiązywał się przeprowadzić kanał własnym kosztem z warunkiem nadania mu prawa pobierania podatku od statków w przeciągu 40-tu lat, lecz i ten projekt nie przyszedł do skutku.

Kolonizacja przez Bank włościański.

II. Tranzakcje, z powodu których dopełnione zostało oszacowanie i operaty, przedstawione do Rady Banku włościańskiego, celem przyznania pożyczek.

1) Grupa, złożona z 10-iu włościan osadników, nabyła od pana Sola z folwarku Suchawólka górna, w gminie Annopol, pow. janowskiego, morgów 107, prętów 299, za rs. 2,723 kop. 82, żądając pożyczki rs. 5,000.

2) Druga grupa z 10-iu włościan z Suchej wólki, nabyła od p. Bobra morgów 102 prętów 241, za rs. 5,756 kop. 99 i zażądała pożyczki rs. 5,000.

3) Dwa towarzystwa włościańskie, złożone razem z 43-ch osadników, pochodzących z Wolicy i Marjampolą, w powiecie nowoaleksandryjskim, nabyły od p. Świderskiego z gminy Karczmiska morgów 542 prętów 148, za rs. 29,892 kop. 13, żądając pożyczki rs. 21,500.

4. Towarzystwo, złożone z 14-tu włościan z Rogowa, w powiecie nowoaleksandryjskim, nabyło od barona Osten-Sakena morgów 134 prętów 274, za rs. 9,444 i zażądało od Banku pożyczki w wysokości rs. 7,000.

5) Włościanie z wsi Niedrzwica duża, w powiecie lubelskim, w kółku, złożonem z 43-ch osadników, zawarli umowę z p. Maszadro (obecnie inny nabywca), na zakup morgów 310 prętów 175, za rs. 19,411 kop. 45, na co zażądali pożyczki od Banku rs. 15,500.

6) Grupa włościan z 13-tu osadników nabyła od p. Zasańskiego, z majątku Czołna A, w powiecie lubelskim, morgów 127, za rs. 7,874, żądając od Banku pożyczki rs. 6,400.

7) Czterdziestu włościan z wsi Wola Sławińska, gminy Konopnica, w powiecie lubelskim, nabyło od p. Rzewuskiego morgów 295 pr. 100, za rs. 26,580 i żądali pożyczki rs. 19,580.

8) Towarzystwo z 10-iu włościan z Rzeczycy, w gminie Trzydnik, pow. janowskiego, zawarło umowę z p. Illustrowskim na zakup 95-iu morgów za rs. 4,940, na co zażądali pożyczki rs. 3,990.

9) Dwie grupy włościan, złożone z 54-ch osadników z Aleksandrowa i Romanowa w powiecie chełmskim, ułożyły się z p. Bogusławskim o nabycie 436 morgów 273 prętów, za rs. 13,710 kop. 58 i zażądały na ten cel pożyczki od Banku w wysokości rs. 12,427.

10) Włościanie w liczbie 71, z wsi Jurów, gminy Jarczów, w powiecie tomaszowskim, ułożyli się z właścicielem p. Rządkowskim o zakup 244-ch morgów 200 prętów ziemi, za rs. 29,064, na co zażądali pożyczki rs. 16,935.

11) Grupa 39-iu włościan osadników z Szyrokowa, ułożyła się z p. Rzewuskim (gmina Konopnica, powiat lubelski), o nabycie morgów 274 prętów 24 za rs. 21,926 kop. 40 i żądali pożyczki rs. 18,926.

III. Tranzakcje zawarte, z powodu których dopełnione oszacowanie, ale dla braku wszystkich dowodów operaty nie zostały jeszcze przedstawione do Rady Banku włościańskiego.

1) Towarzystwo z 7-iu włościan osadników z wsi Czołna B, w powiecie lubelskim. ułożyło się z p. Zarańskim o nabycie 82 morgów 293 pr., za rs. 4,125 i żądało pożyczki rs. 3,300.

2) Jedenastu włościan z wsi Dąbrowina gminy Rogów w powiecie nowoaleksandryjskim, ułożyło się z baronem Osten-Sacken o nabycie 127-iu morgów za rs. 9,525 i żądało pożyczki z Banku rs. 5,500.

3) Dwie grupy włościan z Ługowa i Gerbowa ułożyły się z hr. Łosiem, z gminy Jastków, w pow. lubelskim, na zakup z jego majątku Ożarów, morgów 200 za rs. 17,330 do podziału między 24-ch osadników i żąda pożyczki rs. 13,000.

4) Także dwie grupy włościan, złożone z 92-ch osadników, ułożyły się z właścicielami Rudy, w powiecie chełmskim, pp.: Szuldbergiem, Borensztejnem i Frenklem, o nabycie 593 morg. 250 pr. ziemi, za rs. 19,794 kop. 44, na co zażądały od Banku pożyczki rs. 17,815. *(D. n.)*

Hajże, na myszy!...

W różnych okolicach i czasach mysz, najzwyczajniejsza mysz polna, plagą stawała się nie do zniesienia. Drobne to stworzonko, przy nadzwyczajnej sile rozpłodu i żarłoczności niepomiernej, zdolne jest wyrządzać szkody nieobliczone.

Parę przykładów: W okręgu Zabern, na granicy Alzacji i Lotaryngji, w r. 1822-im w przeciągu 14-tu dni wytępiono 1,570,000 sztuk myszy; w miejscowościach Nidda i Putzbach w Niemczech środkowych: w pierwszej 590,427, w drugiej 271,941 sztuk tego samego roku złowiono szkodnika. Ostatnia powszechna w Niemczech plaga „mysia" nawiedziła kraj ten w latach 1872-im i 1873-im. Połowa zbiorów padła ofiarą żarłocznego gryzonia, setki tysięcy morgów stanęło odłogiem, wobec plagi jednak człowiek znalazł się bezsilnym.

Żaden z najwymyślniejszych sposobów, użytych celem wyniszczenia szkodnika, nie przyniósł rezultatów. Między innemi, wiercono w ziemi dziury, na 60 centimetrów głębokie, o średnicy 12—18-tu centimetrów, w które myszy setkami wpadając, bezradne zagryzały się pomiędzy sobą; zabijano je tysiącami przy uprawie roli, duszono je w jamach dymem, całe pola zlewano odwarem z wroniego oka—wszystko daremnie.

Najsilniejsza trucizna nie była w stanie myszy wyniszczyć, a co gorsza, powodowała śmierć naturalnych jej tępicieli: lisów, tchórzów, gronostajów, jeżów, łasic, myszołowów, sów, bocianów, przyczem padały masami kuropatwy, zające i zwierzęta domowe. Zresztą wszelkie używane sposoby odwrócenia ciężkiej bądźcobądź klęski wielkich wymagały kosztów, co najwyżej, łagodząc złe tylko.

Aż oto ostatniemi czasy z nowym środkiem wystąpił profesor hygienicznego instytutu w Greifswaldzie, Loeffler, ogłaszając go w *Centralblatt für Bakteriologie und Parasitenkunde*. Środek ten przypomina pomysł Pasteura, gdy chodziło o tępienie królików w Australji, zasadza się bowiem również na rozszerzeniu wśród szkodnika zarazy.

Wogóle zaraźliwe choroby u myszy, trzymanych dla doświadczeń po zakładach naukowych, rzadko się pojawiają, zdarzyło się jednak, iż w czerwcu wśród myszy białych w instytucie hygienicznym w Greifswaldzie w r. 1889-ym wybuchnęła epidemja, która następnie w groźniejszych jeszcze rozmiarach powtórzyła się w październiku r. 1890.

Pierwsza z epidemij była t. zw. „posocznią mysią" Kocha (wywołuje ją jeden z najmniejszych znanych do tej pory gatunków lasecznika), przyczyną zaś drugiej, znacznie silniejszej (ze 100 myszy w zakładzie padło 69), okazał się gatunek baccilusa, przynależnego do grupy lasecznika tyfusu, skutkiem czego nazwał go profesor Loeffler „lasecznikiem tyfusu mysiego"—*Baccillus typhi murium*.

Posiada on kształt drobnych pręcików, ruchliwych wielce, o zmieniającej się długości i grubości, a które na różnych podłożach, jak: kartofle, agar-agar, żelatyna (z peptonem) z łatwością się rozwijają; rozmnażają się również w mleku. Jaką drogą zarazek udzielił się pierwszej padłej myszy, niewiadomo; następne jednak ginęły skutkiem pojawiania się go w kanale pokarmowym, padłe bowiem służyły za pokarm żywym.

Ze względu na praktyczne zastosowanie odkrycia dla celów rolnictwa ważną było rzeczą stwierdzić, o ile inne zwierzęta, szczególniej mysz polna dostępnemi stałyby się zarazie. Już po pierwszych próbach nie ulegało wątpliwości, że ta ostatnia, co najmniej, również wrażliwą jest wobec nowego lasecznika, jak i białe myszy domowe; zarazek udzielał się zawsze z pożywieniem, gdy karmiono myszy hodowlą na kartoflach, lub chlebem polewanym hodowlą na buljonie. Wystarczało nawet zwilgocenie kulturą klatek, a po 8—12-tu dniach myszy polne ginęły wszystkie.

Zdaniem Loefflera, nowy lasecznik dzielny to środek na szkodnika, dający się zastosować i na wolności, choć

Kapitan podniósł oczy z nad pamiętnika. Widział przed sobą Hopckinsa, tego poczciwego Hopckinsa... Jakąż rozkosz musiało temu dobremu człowiekowi sprawić podziękowanie matki, w paru zaledwie przepojonych łzami słowach zawarte!...

— Nigdyś mi o tem nie wspomniał, zacny mój druhu!...—westchnął z wyrzutem.

Czyś słyszał ten wyrzut, Hopckinsie? Jeżeliś słyszał, zadrżeć musiało ze wzruszenia szlachetne twe serce, choć jesteś już tylko drganiem eteru. Boć są wyrzuty, które starczą za najwyższą pochwałę, za najserdeczniejszy uścisk dłoni przyjaciela, za najgorętszy pocałunek kochanki, miłującej w ukochanym szlachectwo duszy.

Kapitan czytał dalej następny urywek z zielonego kajecika:

„Przed dziesięciu laty zanotowałem w tym samym zeszycie pierwszą usługę, jaką oddałem ludziom, niemal bez mojej wiedzy i woli. Z narażeniem własnego życia uratowałem dziecię ludzi mi obojętnych i nieznanych. Usługi wyrozumowanej nie uważam za czyn sam w sobie wyższy od innych; jest to raczej zawiązanie pewnego rodzaju handlu wymiennego, w którym rolę towaru odgrywają usługi, gdyż każdy, kto czyni dobrze po dłuższym lub krótszym namyśle, działa w imię materjalnych lub moralnych korzyści, jakie mu czyn dobry ma przynieść w dalszej lub bliższej przyszłości. Dopiero usługa samorzutna, wyświadczona komuś pod wpływem wrażenia chwili, jest czynem dobrym, w czystem tego słowa znaczeniu, bo nie ogląda się ani na przeszłość, ani na przyszłość, ale poprzestaje wyłącznie na teraźniejszości.

Dziś, po latach dziesięciu zaledwie, miałem sposobność do wykonania czynu, do którego nie byłem przygotowany, którego możliwości nie przewidywałem. Po latach dziesięciu!... Jakże rzadko dano jest człowiekowi być zadowolonym z samego siebie... Ale też i wypadek, jaki mnie dziś spotkał, nie codzień wydarzać się może...

Jerzy Wallis, jedyny człowiek na świecie, którego nienawidziłem, był u mnie...

Tak... Miał odwagę stanąć przedemną, a ja... ja miałem odwagę być wobec niego wspaniałomyślnym. W tej chwili, gdy sobie przypominam pierwsze to nasze, po latach trzydziestu, spotkanie, sam nie mogę wyjść ze zdumienia, żem nie roztrzaskał temu człowiekowi łba kulą rewolweru.

Tak... Jerzy Wallis był u mnie...

Czas wszystko łagodzi. Przed kilku jeszcze laty unikałem tych wspomnień, jak ognia, bałem się ich poprostu. Dziś poruszam rany mego serca bez bólu. Zabliźniły się i nie krwawią. A może to tylko wpływ wieku? Z chwilą, gdy szron siwizny włosy posrebrzy, człowiek obojętnieje nawet na wspomnienia, które uważał dawniej za niezatarte.

Przypominam sobie, jak dziś, pierwsze nasze spotkanie się z Wallisem jeszcze na szkolnej ławie. Przylgnęliśmy do siebie, jak bracia rodzeni, choć charaktery nasze nie zgadzały się ze sobą bynajmniej. Ja byłem powolny, on prędki, ja skupiony w sobie i rozważny, on roztrzepany i lekki. Zresztą, gdyby nie moja stałość, przyjaźń nasza może rozchwiałaby się w zarodku. Alem zawsze miał w sobie coś z charakteru ostrygi, która, raz uczepiwszy się skały, trzyma się jej wytrwale. Po skończeniu kolegjum, gdyśmy odrębne w dalszem kształceniu obierali drogi, Wallis na pożegnanie rzekł:

— Słuchaj, Hopckins, dobrze nam było razem. Dajmy sobie słowo, że nie zapomnimy o sobie i nadal. Chcesz?

Uścisnąłem rękę Wallisa, przyrzekając, że nie zapomnę o nim w ważniejszych chwilach życia. Potem rozjechaliśmy się w różne strony. On studjował technikę, ja teologję. Mówiono mi, że odrazu stanął w rzędzie najzdolniejszych studentów, że zamierza natychmiast po skończeniu instytutu inżenierów zająć się całą serją wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, których plany już przygotował. Rokowano mu, jednem słowem, wielką przyszłość.

Tak upłynęło lat parę. Wallis stanął na czele wielkiej kopalni węgla, ja, po stracie ojca, zabrałem się do porządkowania zawikłanych nieco interesów familijnych. Przeniosłem się na stałe do Londynu, poświęcając dnie całe na konferencje z adwokatami, którzy obiecywali długo jeszcze rozciągać nademną opiekę.

Pomnę, był raz zimny i czysty poranek zimowy. Mróz chwycił w nocy tak silny, że rankiem okna pokryły się srebrnemi arabeskami szronu. Zasiadłem, jak zwykle, do pisania, gdy głośny dzwonek przerwał mi robotę. To listonosz przyniósł korespondencję codzienną. Przejrzałem list jeden, drugi, trzeci, aż wreszcie przyszła kolej na niewielką kopertę różową, pachnącą całym składem perfum. Poznałem pismo: epistoła kreślona była ręką szanownej mej ciotki, Katy Drawing.

Dokument brzmiał krótko a tajemniczo:

„Kochany Hopckinsie. Koniecznie, ale to koniecznie przyjdź do mnie dziś wieczorem na herbatę. Będziemy *prawie* sami. Mam ci coś do powiedzenia, a raczej do pokazania. Powtarzam raz jeszcze: przyjdź koniecznie!..."

— Co też ciotka Drawing ma mi do powiedzenia tak ciekawego?—pytałem, wpatrując się w srebrne na szybie koronki, w których teraz brylantowemi tęczami łamały się promienie słońca—ha! zobaczymy... Pewnie znów jakiś projekt matrymonjalny.

Westchnąłem i zabrałem się do pracy. Dziwne bo też stworzenie, ta moja ciotka. Jest starą panną, żyje wygodnie z niewielkiego funduszu, otrzymanego w spadku po dalekim krewnym, i w braku widocznie czegoś lepszego do roboty, zajmuje się moją osobą, jak matka rodzona. W ostatnich czasach postanowiła mnie ożenić. Co ja już miałem partyj! co partyj! Za każdym razem, gdy poczciwe cioteczysko znajdzie odpowiednią dla mnie w jej mniemaniu kandydatkę do stanu małżeńskiego, zapytuje:

— No, i cóż?

— A no nic—odpowiadam wytrwale.

— Podobała ci się?

— Bardzo.

— Więc?

Ja wówczas rozkładam ręce z gestem wymownego powątpiewania i powtarzam stereotypowe:

— Więc... nic.

Ciotka Drawing nie gniewa się na mój upór. Bie

na swobodzie mysz polna nie pożera, jak to czyni w klatce, chorych lub padłych towarzyszek.

Z łatwością otrzymywać można dowolną ilość hodowli w płynie, którą należy skrapiać okruszyny chleba lub ziarno i rozsiewać je w polach. Wszystkie inne zwierzęta, z wyjątkiem myszy domowej i polnej, nieczułemi są na lasecznika nowego, nawet mysz polna ruda (*mus agrarius*) i szczury bezpiecznie go połykają.

Nie szkodzi przytem zarazek ani kotom, pożerającym myszy zatrute lasecznikiem, ani ptakom, zbierającym ziarno, polane hodowlą. Gołębie, kury, świnki morskie i króliki, dłuższy czas karmione zarazkiem, wychodziły obronną ręką.

Zadawanie zarazka myszom zaleca przeprowadzać profesor Loeffler w porze wiosennej i to, że się tak wyrazimy, prosto „z kry", w czasie tym bowiem najmniej w naturze znajdują pożywienia. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestnik* zamieszcza rozporządzenie o zatwierdzeniu ubrania uniformowego dla uczniów szkół górniczych ministerjum dóbr państwa.

= *Now. wr.* donosi, iż w najbliższej przyszłości w radzie państwa czytany będzie w ostatecznej redakcji projekt p. ministra finansów o asekurowaniu robotników fabrycznych od wypadków nieszczęśliwych.

= *Russk. wied.* donoszą, iż w tych dniach komitet ministrów zatwierdził ogólną ustawę zjazdów kolejowych, sankcjonującą istnienie zjazdów, jako oddzielnej instytucji, wprowadzającą podział ich na kategorje i określającą stosunek tychże do ministerjum komunikacyj. Zjazdy dzielą się na ogólne, zjazdy oddzielnych grup i zjazdy specjalne w celu roztrząsania poszczególnych kwestyj. Kolej może należeć do kilku grup jednocześnie. W zjazdach przyjmują udział, oprócz przedstawicieli kolejowych, reprezentanci towarzystw żeglugi parowej, przedsiębiorstw przewozowych, ministerjów komunikacyj, spraw wewnętrznych, finansów i wojny. Każde 1,000 wiorst kolei daje prawo do jednego głosu na zjeździe. Prezes i sekretarz zjazdu są wybieralni. Wszelkie wnioski zjazdu oddawane będą do decyzji ministerjum komunikacyj.

= *Now. wr.* donosi, iż przy inspekcjach fabrycznych będą zorganizowane specjalne oddziały, zajmujące się kontrolowaniem pracy uczniów rzemieślniczych.

= Rada zarządzająca kolei nadwiślańskiej wydała rozporządzenie do dyrekcji, aby bezimienne bilety służbowe wolnej jazdy, wydawane przez radę, z terminem rocznym, różnym osobom i instytucjom, uwzględniane były tylko wówczas, gdy osoba korzystająca z biletu bezimiennego, przedstawi służbie konduktorskiej zaświadczenie piśmienne tego zarządu kolejowego, lub instytucji, które ją w bilet zaopatrzyły. W zaświadczeniu ma być wyszczególnione imię, nazwisko i stanowisko osoby, korzystającej z bezimiennego biletu rocznego. Świadectwa takie nie obowiązują tylko wojskowych i straż pograniczną, jako noszących umundurowanie, odznaczające ich stanowisko służbowe, oraz ci wszyscy, którzy jadą koleją za biletami bezimiennemi, oznaczonemi uwagą „na okaziciela". Przytem rada wyjaśnia, iż stemplowanie zaświadczeń w kasach biletowych na stacjach nie jest konieczne i że służba konduktorska, świadectw takich od okazicieli odbierać nie będzie. Do osób korzystających z bezimiennych biletów służbowych a nieposiadających świadectw wymaganych, zastosowane będą przepisy o pasażerach jadących bez biletów.

= Wydany został regulamin obrad na ogólnych zebraniach władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, który, obowiązując obecnie odbywające się ogólne zebranie, obowiązywać będzie nadal wszystkie ogólne zebrania władz tej instytucji. W regulaminie między innemi powiedziano, że wszelkie projekty, przygotowane przez delegacje, winny być członkom zebrania wiadome przynajmniej na 24 godzin przed wniesieniem na posiedzenie, że członek, czyniący wniosek, który nie wynika bezpośrednio z przedmiotu, na posiedzeniach rozbieranego, winien koniecznie poprzeć go podpisami pięciu członków zebrania i dopiero złożyć w ręce prezydującego, że prezes dyrekcji głównej ma w każdej chwili prawo głosu, że innym członkom zebrania w jednym przedmiocie nie wolno przemawiania więcej nad dwa razy. Reszta paragrafów regulaminu zawiera instrukcje, dotyczące jedynie wewnętrznego sposobu prowadzenia obrad.

= Jak wiadomo, p. Ludwik Górski podarował nieruchomość swoją nr. 2386 w Warszawie dla rozszerzenia kościoła, mającego stanąć na posesji nr. 2371. Jakkolwiek ofiara ta została w drodze właściwej zatwierdzoną, z powodu jednak, iż grunt powyższy należy dziedzicznie do skarbu na emfiiteutycznem prawie, wynikła obecnie kwestja co do opłaty czynszu i całkowitego tegoż wykupu, zaś wedle przepisów skarbowych skup całkowity czynszu nie jest dozwolony. W tym stanie rzeczy, jak się dowiadujemy, właściwe władze zniewolone zostały do przedstawienia sprawy władzom z prośbą o uwolnienie posesyj od opłaty czynszu skarbowi.

= W tych dniach komisarze kasy miejskiej otrzymali rozporządzenie p. prezydenta miasta, ażeby jaknajenergiczniej zajęli się ściągnięciem podatków za rok ubiegły z nieruchomości zaległych. Termin do ostatecznego uregulowania podatków oznaczono do końca maja r. b., po którego upływie komisarze sekwestrować będą dochody lub nieruchomości oddawać w dzierżawę przez licytację.

= W *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Polecam pp. komisarzom zobowiązać utrzymujących lombardy prywatne, aby najdalej do dnia 1-go kwietnia r. b., przedstawili mi wykazy przechowywanych przez nich, a z różnych przyczyn niewydanych przewyżek, otrzymanych na licytacjach niewykupionych zastawów. Rzeczone wykazy powinny być sporządzone zupełnie dokładnie za czas od 13-go lipca 1891-go do 13-go stycznia r. b. z załączeniem listy osób, które już odebrały przewyżki, przypadające im za czas od dnia pierwotnego otwarcia każdego lombardu prywatnego do dnia 13-go lipca 1891-go r., gdyż za ten okres czasu wykazy ilości przewyżek na licytacjach, zostały mi już przez właścicieli lombardów przedstawione.

= Na targach miejskich skonfiskowano 240 f. zepsutego kawioru, beczkę zgniłych śledzi i 8 sztuk niezdatnej na pokarm zwierzyny. Z liczby 117-tu zakładów spożywczych, w których dokonano rewizji sanitarnej, w 18-tu znaleziono nieświeżą prowizję i właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Stróż domu pod nrem 6-ym przy ul. Leszczyńskiej, Jakób Kosiewicz, za ujęcie złodzieja z łupem otrzymał 5 rs. tytułem nagrody.

= Śmiertelność w zeszłym tygodniu znacznie się zwiększyła, zmarło bowiem 276 osób, czyli o 33 więcej, aniżeli w poprzedzającym; najwięcej ofiar zabrało zapalenie płuc, a mianowicie 40, suchoty 33, zapalenie oskrzeli 25 i zapalenie mózgu 15; z chorób zakaźnych: błonica 9, ospa 8, tyfus brzuszny 6, wysypkowy 1, szkarlatyna 3; śmiercią wypadkową zmarły 2 i samobójczą 2 osoby, a w 39-iu razach przyczyna zgonu nie została wskazana. W tym okresie czasu urodziło się 718 dzieci, a w tej liczbie 45 nieślubnych; małżeństw zawarto 218.

= Konsumcja mięsa w zeszłym tygodniu była następująca: rzeźnicy zabili: 1179 sztuk bydła stepowego, trzody chlewnej 1500 sztuk, cieląt 1100; przewieziono przez rogatki mięsa: wołowego 4950 pudów, cielęcego 1316, wieprzowego 396 i baraniego 13 pudów.

= Stosownie do upoważnienia władzy, magistrat wezwał kilkanaście zakładów fabrycznych do przyjęcia udziału w konkurencji d. 16-go marca na dostawę szluz do robót wodociągowych i 17-go marca na dostawę hydrantów do takichże robót w ciągu roku 1892-go.

= W uzupełnieniu sprawozdania naszego o zebraniu rocznem reprezentantów Kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich, na wnioski pp.: Orgelbranda i Juszczyka, odpowiedzeli pp.: Manduck, Adolf Scholtze i Bronisław Werner, nie zaś p. Spiess, jak to mylnie sprawozdawca zaznaczył.

= Na członka kasy groszowej przy ochronie XII-ej (ulica Złota) zaproszony został p. Mieczysław Dawidowski.

= Prezes kolei warszawsko-terespolskiej i nadwiślańskiej, p. Leopold Kronenberg, wczoraj, o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem, powrócił z Petersburga. Tymże pociągiem powrócili: członek rady zarządzającej kolei warszawsko-terespolskiej, p. Zieliński, i naczelnik kontroli dochodów tejże rady, p. Weychert. Sekretarz tejże rady, p. Wrotowski, powrócił onegdaj.

= Z teatru.

* Na wczorajszej premjerze dramatu Byrona „Manfred", widownia teatru Wielkiego była zapełniona po brzegi.

* Jutro artyści teatru Rozmaitości rozpoczną próby pamięciowe z dwuaktowego dramatu Aspisa „Sulamita", niezależnie od prób z jednoaktowej komedji Zygmunta Przybylskiego „Schadzka".

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący tak się przedstawia:

Teatr Wielki:

Poniedziałek: przedstawienie trupy russkiej „Hymn Narodowy" i „Rewizor" (abon. nr. I-szy); we wtorek: „Rycerskość wieśniacza" (występ. p. Lantes i p. Prevosta), drugi akt „Roberta djabła" i „Wieszczka lalek"; środa: przedstawienie trupy russkiej: „Dawnemi czasy" (abon. nr. II); czwartek: „Rigoletto" (występ p. Anny Malinowskiej p. Prevosta); piątek: przedstawienie trupy ruskiej: „Rękawiczka" i „Słowiczek" (abon. nr. III); sobota: „Rycerskość wieśniacza" (występ p. Lantes i p. Prevosta), akt „Roberta djabła" i „Wieszczka lalek"; niedziela: o godzinie 1-ej z południa przedstawienie poranne na rzecz wdowy i dzieci po ś. p. Kazimierzu Kratzerze: „Dom warjatów", śpiew p. Anny Malinowskiej (kompozycje Kratzera), akt czwarty „Halki" (występ p. Wołoszki) i „Wieszczka lalek", wieczorem „Manfred".

Teatr Rozmaitości.

Poniedziałek: „Koniec Sodomy"; wtorek: „Kłopoty pana Travetti"; środa: „Sprawa rodzinna", „Ona ma kogoś" (pierwszy raz), „Pierwszy bal" i „Zazdrośni"; czwartek: „Koniec Sodomy"; piątek: „Ona ma kogoś" i „Śluby panieńskie" (debiut panny Morskiej); sobota: „Bawidełko"; niedzielę: „Kłopoty pana Travetti".

Teatr Mały:

Poniedziałek: „Dom warjatów" i „Mąż za drzwiami"; wtorek: „Nitouche"; środa: „Dom warjatów" i „Mąż za drzwiami"; czwartek: „Życie paryzkie"; piątek: „Dom warjatów" i „Mąż za drzwiami"; sobota: „Pani Mongodin" (pierwszy raz); niedziela: „Pani Mongodin".

Z powodu rocznicy śmierci Cesarza Aleksandra II-go, widowisk dzisiaj w teatrach nie będzie.

= Z muzyki.

* Śpiewaczka, ostatnio w Moskwie występująca, p. Alma Fohström, da się słyszeć w Warszawie na koncercie własnym, w niedzielę, d. 20-go b. m.

Wieczór dany będzie w sali resursy Obywatelskiej z udziałem wiolonczelisty Aspergera.

= Ze sztuki.

* Dwa ostatnie numery ilustrowanej *Zlatej Prahy* przyniosły większych rozmiarów reprodukcje z obrazów Alfreda Wierusza Kowalskiego: „Przygoda w podróży" i „Na śniegu".

* W ostatnim numerze *Moderne Kunst* zamieszczono reprodukcje z obrazów: Fortuńskiego „Rozmarzona" i Stanisława Reychama „Zaduma".

* Na wystawę akademicką w Petersburgu T. Brandt przysłał, jak donoszą gazety miejscowe, obraz swój „Powrót zaporożców ze zwycięztwa".

= U subjektów.

W dniu wczorajszym wieczorem w lokalu Towarzystwa sujektów m. Warszawy na herbatce, w połączeniu z improwizowanym kocertem, zebrało się z górą sto osób, a w tej liczbie przeszło trzydzieści pań.

---

rze mnie obiema dłońmi za głowę i, całując w czoło na pożegnanie, wzdycha.

— Jeszcześ nie natrafił na swoją...

Cała rzecz w tem, że ciotka uważa przebywanie w stanie kawalerskim za obrazę boską i radaby mnie wyrwać ze szponów szatana, który niechybnie dostanie mnie w swe ręce, jeżeli zbyt długo oddawać się będę błędom bezżennego żywota. Ale myli się stare ciotczysko. Możebym i natrafił na swoją, ale łatwiej pomyśleć i zaprojektować, niż zamiar w czyn wprowadzić. Ilekroć spojrzę w lustro, odchodzi mnie ochota od stanowczego kroku w kierunku matrymonjalnym, jestem bowiem fatalnie brzydki. Wyrobiło to we mnie taką nieśmiałość, ale to taką fatalną nieśmiałość, że starannie unikam bliższych stosunków z kandydatkami ciotki Drawing, aby w przyszłości nie doznawać zawodu. To trudno, lustro jest prawdomówne.

Ale, bądź co bądź, pójdę dziś do ciotki Drawing, skoro sobie tego tak mocno życzy. Prawdę mówiąc, jest to może jedyna dusza na świecie, która okazuje mi życzliwość bezinteresownie. Grzechem byłoby lekceważyć takie względy.

Jakoż wieczorem, po ukończeniu wszystkich konferencyj głównych i dodatkowych podążyłem do mieszkania pani Drawing. Gdym zadzwonił, otworzyła mi ciotka w swojej własnej osobie. Widocznie miała mi coś do zakomunikowania przed wprowadzeniem mnie do salonu.

— A przecież jesteś!... Myślałam już, że się zabałamucisz gdzieś na mieście. Dobrze, żeś przyszedł. Nie będziesz żałował.

I zacna kobieta, przymknąwszy drzwi od saloniku, zaczęła czynić sumaryczny przegląd mej tualety. Poprawiła krawat, musnęła lekko włosy, zczochrane nieco pod kapeluszem, własnoręcznie wpięła mi goździk do butonierki. Widocznie chciała, abym sprawił wrażenie.

— Kogóż to ciocia ma dziś u siebie?

Ciotka Drawing uśmiechnęła się tajemniczo.

— Pst!... Cierpliwości. Zobaczysz...

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Wśród wesołej rozmowy o godzinie 10-ej wymieniono temat do rozwiązania:

Jakie są kardynalne cechy starego kawalera i czy warto jest żenić się w tym stanie?

Za najpoważniejszą nagrodę przeznaczono dziesięć korcy węgli do pieca (podarunek firmy I. Żelisławski), a za humorystyczną odpowiedź — pantofelek i trzy numizmaty srebrne (podarunki p. K. Sękowskiego).

═ U chemików.

Przedmiotem posiedzenia wczorajszego był w dalszym ciągu przegląd prac chemicznych z chwili obecnej.

Pierwszy mówił p. Trzciński w kwestji analizy roli mianowicie o znaczeniu kwasu fosforycznego na gruntach torfowych, przytaczając w tej mierze poglądy chemików francuzkich.

Następnie p. Leppert, w szerszym poglądzie, zatrzymał się nad postępem techniki chemicznej na polu naszego cukrownictwa. Była to poniekąd historja rozwoju tego przemysłu, którego rezultaty dzisiejsze sz. mówca przypisuje głównie gronu pracowników, b. wychowańców Szkoły Głównej, którzy pierwsi na pole to przyszli dostatecznie przygotowani, z prawdziwem zamiłowaniem obranego zawodu.

Na pierwszem miejscu stoi tu imię ś. p. Wizbeka, człowieka o gruntownej wiedzy i niewyczerpanej pracy i inicjatywie—około niego grupuje się szerokie koło innych pracowników.

Wspólne porozumiewanie, udoskonalenia nieustannie wprowadzane, zaprowadzenie niższych kursów cukrowniczych, prace delegacji specjalnej w kierunku redukcji kosztów opału, założenie stacyj meteorologicznych, ułożenie słownika nazw w cukrownictwie używanych, wreszcie wytworzenie przy *Przeglądzie technicznym* specjalnego dodatku: wszystko to wywarło wpływ odpowiedni na szczęśliwy postęp cukrownictwa.

Niezmiernie ważne znaczenie ma tu wreszcie poruszona w ostatnich już czasach kwestja produkcji nasienia buraczanego, nad którą mówca szczegółowiej się zatrzymuje.

Nadmienić w końcu należy, iż kierownictwo nad cukrowniami, złożone w ręce krajowców, wyrugowało wpływ cudzoziemski na ten przemysł. W obrębie państwa cukrownie tutejsze pod względem wydajności cukru pierwsze miejsce zajmują; za niemi idą cukrownie gubernij południowo-zachodnich, których wydajność zbliżona jest do wydajności cukrowni naszych.

Nie mamy możności zaznaczenia tu wszystkich cyfr, przytoczonych przez mówcę, zaznaczamy tylko to pocieszające dla producentów nasienia buraczanego zdania, że wkrótce już w tej mierze nie będziemy zupełnie potrzebowali pomocy zagranicy.

═ Przyszła wystawa w Muzeum.

Wspominaliśmy w nrze wczorajszym, iż wystawa muzealna wyrobów ze skóry w r. b. do skutku nie przychodzi.

Osoby, zainteresowane tym popisem specjalnego działu naszej produkcji przemysłowej, biorąc pod uwagę względy sezonowe i czas, potrzebny dla należytego urządzenia wystawy, odrzucając jej termin tegoroczny (miała się odbyć w czerwcu), jednocześnie uchwaliły otworzyć wystawę w lutym r. p.

W d. 9-ym b. m. obradował właśnie w tej sprawie komitet przez Muzeum *ad hoc* wysadzony.

Na posiedzeniu obecni byli pp. Władysław Kiślański, Leppert, Piotrowski, Otwinowski, Aleksandrowicz i z zaproszonych Hiszpański, Keppe, Lubliński, Michalski i Miernicki.

Biorąc pod uwagę, iż termin naznaczony jest i za blizki, zwłaszcza dla przemysłowców z prowincji, i dla ruchu handlowego nie odpowiedni, komitet uchwalił otworzyć wystawę dnia 1-go lutego roku 1893-go.

Na delegatów komitetu wystawowego zaproszeni zostali: w dziale *garbarstwa* pp. Temler, Bauerfeind, Wł. Pfeiffer i Jeromin, w dziale *białoskórnictwa* Niemyski, Piskorski i Knauff, *szewctwa* Hiszpańki, Walewski, Puchalski i Lubliński, *kamasznictwa* Rekfahrt i Puchniewski, *kopyciarstwa* Plewczyński i Velt, *introligatorstwa* Miernicki, Kolasiński, Drożdzicki, Majbaum i Mamke, *rękawicznictwa* Michalski, Jurczykowski, Jeziorowski *junior* i Schlager, *rymarstwa* Wodarski, Romanowski, Sommer, Brzeziński, Greulich, Blumenberg i Ziemski, *galanterji* bracia Neuman, Grosglik, Brajmayer i Brzeziński.

Nadto postanowiono zwrócić się o poparcie wystawy i udział w niej, do urzędów cechowych na prowincji i do osób prywatnych.

Co się tyczy opłaty za miejsca na wystawie, oznaczono ceny następujące: za jeden łokieć kwadr. 1 rs., za miejsce o dwóch frontach rs. 1.50, o trzech frontach rs. 2 i za miejsce o czterech frontach rs. 3.

Dla wystawców po za konkursem opłata podwójna, dla prowincjonalnych zaś o 25% niższa.

Następne posiedzenie komitetu i osób zaproszonych, celem omówienia dalszych szczegółów regulaminu i programu, ma się odbyć jeszcze w b. m.

═ Wybory.

Na dzisiejszem ogólnem zebraniu „Merkurego” dokonane być mają wybory na członków zarządu, komisji rewizyjnej, komitetu sprawozdawczego i sądu polubownego tej instytucji.

Kończą urzędowanie: członkowie zarządu: pp. Wiktor Magnus, Anastazy Jędrzejewicz, Czesław Gąssowski;

zastępcy: pp. Teofil Brzeziński, Władysław Heinrich i Ignacy Przystojecki;

członkowie komisji rewizyjnej: pp. Karol Mosz, Antoni Rzeszotarski, Filip Bogowolski, Romuald Dunin, Juljan Plocer, Aleksander Bronikowski i Jan Kobyliński;

członkowie komitetu sprawozdawczego: pp. Antoni Nagórny, Jan Banzemer, Bolesław Żmijewski, Konstanty Szumlański, Jakób Gejsztor, Mieczysław Siesicki, Adolf Kociatkiewicz i Jan Zieliński;

członkowie sądu polubownego: pp. Edward Stummer, Maurycy Załęski i Juljusz Walewski;

radzca prawny: p. Franciszek Ksawery Smoliński.

Na miejsce zmarłego czwartego członka zarządu, ś. p. Bolesława Brodzkiego, proponowany jest i ma najsilniejsze poparcie w gronie stowarzyszonych p. Jan Gautier.

═ Przed likwidacją.

Po zarządzeniu przez dyrekcję kolei nadwiślańskiej wyborów czterech przedstawicieli wydziałów, mających wspólnie z radą zarządzającą tejże kolei obradować nad projektem ustawy i instrukcji przyszłej kasy oszczędnościowo-zapomogowej, pomiędzy urzędnikami wydziałów, stanowiących organa rady zarządzającej, jakoto: kontroli dochodów i wydziału handlowo-statystycznego, powstała wątpliwość, czy i oni zaliczeni są, pod względem głosowania, do innych wydziałów administracyjnych w zarządzie a mających, jak wiadomo, obrać przedstawiciela swego, czy też głosować mają oddzielnie.

Wątpliwość tę wyjaśniono w taki sposób, iż wszystkie wydziały administracyjne, funkcjonujące w Warszawie, bez względu na to, czy należą do rady zarządzającej, czy też dyrekcyi, mają obrać jednego, wspólnego przedstawiciela.

Wydaną też została instrukcja, w jakim porządku kartki wyborcze mają być ściągane od uczestników, a to dla przyśpieszenia manipulacji, co ze względu na blizkość terminu obliczania głosów ma ważne znaczenie.

Według brzmienia tej instrukcji naczelnicy wydziałów odbierać mają kartki wyborcze tylko od urzędników biur swoich, inżenierowie oddziałowi z biur swoich i sąsiednich odstępów, dozorcy drogowi od dróżników i przejazdowych swoich odstępów, naczelnicy depot od maszynistów i służby depot, naczelnik głównych warsztatów mechanicznych od urzędników, majstrów i niższej służby warsztatowej, naczelnicy stacyj od telegrafistów, maszynistów pomp parowych, służby stacyjnej i składów opału, nareszcie zarządzający służbą konduktorską od nadkonduktorów, pakmajstrów i konduktorów.

Po ściągnięciu w ten sposób wszystkich kartek, urzędnicy powyżej wymienieni mają je natychmiast wysłać bezpośrednio do kancelarji dyrektora kolei.

Dla łatwiejszego orjentowania się kartki wyborcze dla każdego wydziału są koloru odmiennego, a mianowicie: dla wydziału mechanicznego brunatne, dla wydziału technicznego różowe, dla ruchu i telegrafu zielone, a dla wydziałów administracyjnych w zarządzie niebieskie.

═ Komunikacja ze Wschodem.

Nadprodukcja wyrobów fabrycznych i zastój w handlu coraz natarczywiej zmuszają naszych przemysłowców i kupców do szukania nowych rynków zbytu.

W ostatnich czasach najczęściej zwracają się oczy wszystkich na południowo-wschód, na kraj Zakaukazki i Persję.

Uważamy więc za stosowne, chociaż pobieżnie zaznajomić naszych czytelników ze środkami komunikacji z temi krajami.

Ważnem z tego względu jest zaprowadzenie od d. 13-go stycznia r. b. bezpośredniej komunikacji pomiędzy kolejami Królestwa Polskiego, stacjami kolei zakaukazkiej i portami morza Czarnego (Tuapse, Soczy, Suchum, Poti i Batum) oraz Kaspijskiego (Derbent, Leukorań, Astara, Enzeli, Astrabad i niektóre inne).

Do tej komunikacji, oprócz naszych kolei, należą jeszcze: kolej południowo-zachodnia i Towarzystwa żeglugi po morzu Czarnem i Kaspijskiem.

Materje gryzące, wybuchowe, łatwo zapalne wcale nie są przyjmowane do przewozu w tej komunikacji, reszta zaś przedmiotów podzielona jest na dziewięć klas, pod względem wysokości opłat przewozowych.

Wysokość tej opłaty dla Warszawy—Enzeli, np. wynosi dla towarów **klasy I-ej rs. 1 kop. 15·1, dla klasy IX-ej kop. 46·18.**

Do klasy I-ej zaliczone są między innemi: pasmanterje, wszelkie kosmetyki, galanterje, przyrządy fizyczne, astronomiczne, chirurgiczne, wszelkie zabawki, droższe wyroby rękodzielnicze i tkackie (koronki, perkale, sukno, obuwie, ubranie gotowe i bielizna.

Obok wyżej wspomnianej opłaty przewozowej istnieją jeszcze niewysokie opłaty dodatkowe za ważenie, używanie kranu, przechowanie i niektóre inne.

Niezależnie od ogólnej taryfy przewozowej, obowiązują specjalne dla przewozu: bawełny, włosia i puchów, wełny i jedwabiu.

Terminy przewozu towarów kolejami określa ogólna ustawa kolejowa.

Co się zaś tyczy terminów dostawy wodą, to te zależne są w znacznej mierze od pory roku, tak np. od d. 13-go czerwca do 13-go października na przewóz towarów od Baku do Astrabadu naznaczony jest termin 10-dniowy, zimą zaś, t. j. od d. 13-go października do 13-go czerwca 19-dniowy.

Zbytecznie chyba dodawać, że przewóz uskutecznia się na tych samych warunkach zarówno od Warszawy jak i od innych stacyj.

═ Nowe odznaczenie.

Donosiliśmy parokrotnie o nagrodach i odznaczeniach, jakie otrzymywał we Włoszech na różnych konkursach architektonicznych rodak nasz, budowniczy, p. Tadeusz Skrzynecki.

Obecnie tenże sam pan S. został laureatem w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Był to konkurs, ogłoszony jeszcze w r. 1888-ym na budowę gmachu teatralnego, w połączeniu z salą koncertową.

Ponieważ dwukrotnie, pomimo licznych konkurentów miejscowych, nikomu nagrody nie przyznano, ogłoszony więc został nowy termin z zawezwaniem architektów europejskich.

Ile prac w tym trzecim terminie nadesłano?—nie jest nam wiadome, lecz p. Tadeusz Skrzynecki, bawiąc u krewnych w Suwałkach, dostał telegraficzną wiadomość, że jego projekt otrzymał nagrodę, wynoszącą 15,000 dolarów.

Laureat wczoraj przejeżdżał przez Warszawę, udając się wprzód do żony, mieszkającej w Turynie, a ztamtąd podąży niebawem za ocean, jednym bowiem z warunków konkursu w Baltimore było, że autor nagrodzonego projektu ma kierować budową gmachu, naturalnie za dobrą zapłatą.

Suma kosztorysowa wynosi pół miljona dolarów.

═ Próby wodociągów.

Przez całą noc z piątku na sobotę, prowadzono w mieście próby ciśnienia w rurach wodociągowych, z powodu puszczenia w ruch trzeciej maszyny parowej na stacji filtrów.

Eksperci wraz z zastępcami głównego inżeniera, pp.: Józefem Lindleyem i radzcą Grotowskim, zebrali się na placu Bankowym, gdzie przebywali do godziny 4-ej rano.

Rezultaty prób nie są jeszcze wiadome; złożone one będą komitetowi kanalizacyjnemu, którego posiedzenie pod prezydencją jenerała Palicyna wkrótce będzie zwołane.

═ O cenę węgla.

Ludność uboższa zasyła za naszem pośrednictwem zażalenie przeciwko chwiejności cen węgla kamiennego przy nabywaniu na pudy.

Gdy np. w okolicy rogatek mokotowskiej i belwederskiej składnicy pobierają za pud 15 kop., w środku miasta za tę samą ilość obecnie płaci się 17 kop.

W obecnej porze drożyzny, ceny podniesione przez handlujących węglem są uciążliwym dla ubogiej klasy haraczem.

═ Z Wisły.

Poziom Wisły obniża się bez przerwy; wczoraj notowano 2½ stopy.

Powierzchnia rzeki oczyściła się zupełnie z lodów, tylko piaski, powstałe z powodu opadania wody, pokryte są krą lodową.

Berlinki są już wyprowadzone z zimowisk, a statki parowe przygotowywane do rozpoczęcia żeglugi.

═ Niespodzianka.

Ileż to w b. Banku Polskim składano sum depozytowych, po które później nikt się nie zgłaszał.

Wymownym dowodem tego jest niespodzianka, jaka obecnie spotkała pana C., zajmującego skromną posadę na kolei.

Dziad pana C., posiadacz znacznego majątku ziemskiego w pow. hrubieszowskim, miał proces graniczny o 12-włókową dyferencję leśną.

W drodze dobrowolnej umowy z przeciwnikiem, pan C., złożył w 1841-ym r. sumę 80,000 złp. do depozytu Banku Polskiego.

Zanim jednak umowa została przyobleczona w formę prawną, przeciwnik ten umarł i dalej prowadzony proces pan C. wygrał.

Dlaczego suma deponowana w Banku nie została odebraną, dlaczego jedyny syn, a później wnuk, nic **o niej nie wiedzieli? trudno dziś zbadać przyczyny.**

Wnuk, całkiem przypadkowo przeglądając w tych dniach papiery rodzinne, odnalazł w starym rejestrze gospodarskim dziadka adnotację o depozycie.

Kwitu lub innego dowodu nie było, lecz energiczny pan C. dotarł już źródła, że wspomniana suma figuruje na liście depozytowej po dzień dzisiejszy, a jeden z obrońców podjął się własnym kosztem poważny kapitalik wywindykować, zwłaszcza że pan C. jest jedynym w prostej linji spadkobiercą depozytarjusza z 1841-go r.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Dzikiej pod № 18-ym, Janowi Rzęda, skradziono różne przedmioty wartości rs. 140.—Z otworzonego wytrychem mieszkania Józefa Zembrzuskiego, przy ulicy Karmelickiej skradziono różną garderobę na sumę rs. 180.—Zamieszkałemu przy ulicy Dzikiej pod № 65, Marcelemu Lange, skradziono zegarek złoty z monogramem M. L., oraz różne rzeczy wartości rs. 140.—Z otworzonego wytrychem poddasza domu pod № 60-ym przy ulicy Śliskiej Wojciechowi Gdeniszowi skradziono różną bieliznę z cyframi W. G. wartości rs. 120. — Zamieszkałemu przy ulicy Podwale pod № 42 Aleksandrowi Iwanowowi skradziono różną garderobę wartości rs. 365.

= W bójce.

Wczoraj w południe, w domu pod № 15-ym przy ul. Ogrodowej, pomiędzy dwoma robotnikami: Janem Domańskim a Piotrem Strycharskim wynikła sprzeczka, a następnie bójka.

W czasie walki S., ugodzony nożem w głowę, otrzymał głęboką ranę.

Poszwankowanego odwieziono do szpitala.

= Zagadkowa napaść.

Robotnik fabryczny, Szymon Piskorski, zamieszkały na Kamionku, powracając dość późno onegdaj wieczorem do domu, został napadnięty przez trzech drabów, których nigdy poprzednio nie widział.

Piskorski sadząc, iż ma do czynienia z rabusiami, a nie czując się na siłach stawić im oporu, oddawał woreczek z 7-iu rublami, lecz napastnicy nie chcieli pieniędzy, tylko wymyślając, biednego robotnika straszliwie poturbowali.

Ofiara napadu mniema, iż ją wzięto za kogo innego.

= Rozbiegane konie.

Z przed kuźni Chwaliszewskiego na szosie radzymińskiej wyrwał się koń, który w szalonym biegu przewrócił Michalinę Skupińską, żonę kolonisty.

Nieszczęśliwa kobieta, oprócz złamania nogi, została tak ciężko zraniona kopytem w głowę, iż życiu jej grozi niebezpieczeństwo.

Również z powodu rozbiegania się konia, zaprzężonego do bryczki, wypadł Tomasz Jasiak, 17-letni czeladnik ślusarski i złamał obie nogi.

= Nagły obłęd.

Zamieszkała przy ul. Krakowskie Przedmieście panna Zofja *.* przed dwoma dniami dostała nagłego obłędu.

Panna *.* nie rozmawia inaczej, jak po francuzku, a czasami mówi wyrazy niezrozumiałe, bez związku.

Powodem nagłego obłędu, jak twierdzą lekarze, była blednica, a ztąd uderzenie krwi na mózg.

Dodać należy, iż panna *.* liczy dopiero 20 lat, a przed rokiem ukończyła gimnazjum z medalem złotym.

Lekarze nie tracą nadziei utrzymania przy zdrowiu pacjentki.

= Nagły zgon.

Zamieszkały przy ul. Leszno pod № 13-ym szewc, Jan Ostrowski, zaszedłszy do domu pod № 6-ym przy tej ulicy, upadł i nagle życie zakończył.

Zmarły liczył 62 lata wieku.

Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

= Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej Karolina Jacewiczowa, żona przedsiębiorcy robót budowlanych z Żytomierza, usiłowała przez otrucie pozbawić się życia.

Jacewiczowa wypiła sporą ilość rozczynu karbolowego, lecz szybka i energiczna pomoc zapobiegła niebezpieczeństwu.

Młoda, 22 lat licząca kobieta, utraciła przed niedawnym czasem kilkomiesięczną córeczkę i od tej pory zauważono w J. ataki melancholji.

Lekarz stwierdził, że desperacki zamach był spełniony w anormalnym stanie umysłu.

= Pożar.

W domu pod № 15-ym przy ul. Nowiniarskiej w piekarni Mordki Marksona od silnie rozpalonego pieca zapaliła się podłoga.

Ogień ugasił stróż miejscowy.

+ Czasowy wydział sądu okręgowego piotrkowskiego wyjeżdża do Łodzi, gdzie 16, 17, 18 i 19-go b. m. będzie sądził sprawy karne. Komplet sądu składa się z prezesa, p. Potułowa, sędziów pp.: Kruegera i Rudniewa, podsekretarza, p. Chrzanowskiego i podprokuratora, p. Gejcyga. Posiedzenia sądu odbywać się będą w sali zjazdu sędziów pokoju.

+ Koncert.

Korespondent nasz z Piotrkowa pod d. 8-ym b. m. donosi, że d. 14-go b. m. ma się tam odbyć koncert panny Antonietty Trebelli, śpiewaczki, ze współudziałem panny Lucy Herbert Campbell, wiolonczelistki, i panny Zofji Librechtówny, pianistki.

Wczoraj występowała tu pani Adolfina Zimajerowa w „Nitouche”, dzisiaj występuje w „Bettinie”, pojutrze w „Biednym Jonatanie”.

+ „Sekretarz” w Łodzi.

Gród bawełniany, praktyczny i zakopcony, zdobył się także na swego... „sekretarza.”

Feljetonista *Dziennika łódzkiego* za przykładem naszego pisma, które jednak dyskretnie pomija milczeniem, dla rozrywki czytelników swoich i przerwania *spleenu* łódzkiego, zaproponował w ostatnich „listkach” zabawę w „sekretarza”.

Na początek postawiono dwa pytania: 1) dlaczego życie towarzyskie w Łodzi wlecze się tak ospale—i jak temu zaradzić?—oraz: 2) Czy łodzianki stanowią typ odrębny, a jeśli tak, to jaki?...

Termin prekluzyjny nadsyłania odpowiedzi naznaczono na d. 25-ty b. m.

Ciekawa rzecz, jak przyjmie się na bruku łódzkim warszawski „sekretarz”?...

+ Echa odeskie.

Korespondent nasz pisze d. 9-go b. m.:

„Mamy to trupę francuzką Coquelina starszego, która codziennemi przedstawieniami ściąga całą inteligencję do teatru.

Wczoraj dawano „Termidor'a”, który był z werwą i swobodą odegrany.

W niedzielę mieliśmy koncert Gustawa Friemana, ze współudziałem panny M. Nowińskiej.

Koncert odbył się w sali giełdowej, która szczelnie była zapełnioną wyborową publicznością.

Koncertant otrzymał liczne dary, w tej liczbie album z fotografjami uczniów konserwatorjum odeskiego, w którem p. Frieman jest profesorem.

+ Echa białostockie.

Korespondent nasz pisze:

„Okradziono tu niedawno lombard Towarzystwa dobroczynności, instytucji wielkie oddającej przysługi biednej ludności, gdyż za wypożyczone na zastaw rzeczy nie pobierającej żadnego zgoła procentu.

Nie wykryci dotąd złodzieje, wybiwszy otwór w murze lokalu, na zakład zastawionych przedmiotów przeznaczonego, otwór taki zaledwie, iż z trudnością tylko mógł przezeń przecisnąć się jeden człowiek, dostali się niespostrzeżenie do wnętrza składu, rozbili kasę żelazną i unieśli z niej rzeczy wartościowych na sumę około 20,000 rs.

Pomimo energicznie prowadzonego śledztwa, dotąd na ślad złoczyńców natrafić nie zdołano.

Żejednak byli to *sui generis* specjaliści i fachowcy. dobrze już wypraktykowani, dowodzi zarówno iście majsterska ich robota, jak też narzędzia, na miejscu przestępstwa pozostawione.

W d. 5-ym b. m., o godzinie 4-ej po południu, spłonęła doszczętnie stacja kolei południowo-zachodniej, Lewicka.

W d. 28-ym z. m., we wsi Nowa-Wieś, w powiecie sokólskim, stało się pastwą płomieni 16 chat włościańskich wraz ze wszystkiemi zabudowaniami gospodarskiemi, oraz całym dobytkiem i inwentarzem.

Straty wynoszą 8,545 rs.

Ogień powstał z podpalenia, którego sprawca, włościanin Soskowski, został już wykryty i aresztowany.”

+ Zgromadzenie.

W tych dniach odbyło się w Kaliszu zgromadzenie uczestników Towarzystwa kredytowego tegoż miasta, celem powzięcia kilku bardzo ważnych uchwał.

Obradom przewodniczył p. W. Trzebuchowski.

Zgromadzeni przyjęli jednogłośnie wniosek dyrekcji, aby wyjednać w ministerjum finansów zmianę par. 77-go ustawy Towarzystwa w tym duchu, by kary za zaległośćci w opłacie rat wynosiły, nie jak dotąd $11\frac{1}{2}\%$, ale tylko 6% w stosunku rocznym.

Nadto zaprowadzono to udogodnienie w warunkach licytacyjnych, że wadjum składane być może nietylko w gotowiznie, ale także w listach zastawnych miast Kalisza, Warszawy i Łodzi.

Dyrekcja zawiadomiła zgromadzonych, że ministerjum zatwierdziło już w zasadzie nową serję 5% listów zastawnych, dotąd jednakże nie zostały zatwierdzone wzory nowych listów, przygotowywanych obecnie w ekspedycji papierów państwowych.

Stanie się to w ciągu kilku miesięcy.

Na zgromadzenie przybyło tylko 45-iu stowarzyszonych.

+ Pożar.

W Mianocicach, w pow. miechowskim, zgorzał browar p. J. Hallera.

Oprócz budynków uległo zniszczeniu 12 kadzi i 1,000 pudów słodu.

Rady dla aspirantek scenicznych.

Redakcja *New-York Heralda* uprosiła słynną Ristori o skreślenie „rad dla aspirantek do zawodu scenicznego”. Oto dosłowny przekład artykułu rozgłośnej artystki, zakomunikowany nam przez naszego korespondenta nowojorskiego.

*

Jestem proszona o wypowiedzenie swego zdania o profesji mojej, a zwłaszcza o początkach karjery artystycznej. Zapytano mnie również, czy radziłabym młodym osobom poświęcać się scenie.

Mojem zdaniem, sztuka aktorska jest nietylko jedną z najwdzięczniejszych, lecz także, jeżeli ją sumiennie traktować zechcemy, jedną z najtrudniejszych sztuk wyzwolonych. Jeżeli jednak młode dziewczę, rwące się do sceny, nie rozporządza darami natury, wymaganemi od artystki, wówczas praca jej, przy największem nawet poświęceniu, nie doprowadzi adeptki do zamierzonego celu. Natomiast, jeżeli kandydatka posiada wszelkie ku temu kwalifikacje, nie widzę przyczyny, dla której nie miałaby wejść na tę drogę. Najważniejszą wtedy jest rzeczą, aby się powierzyła w ręce doskonałego przewodnika.

Nie ulega wątpliwości, że talenty pochodzą od natury, ale tu nietylko talent jest potrzebny. Każda sztuka posiada swoją technikę, której tajemnice należy zbadać pod przewodnictwem zdolnego mistrza. Taki mistrz, nie zmuszając zresztą uczennicy do niewolniczego naśladowania, winien przedewszystkiem zbadać jej skłonności i skierować ją następnie na właściwą drogę, bez krępowania zbytniego indywidualności.

Każda z osób, pragnących poświęcić się scenie, na której chce zająć wybitniejsze stanowisko, winna posiadać, jako nieodzowne warunki: naturalność, odpowiednią powierzchowność i głos.

Są zdania, że pomimo braku którego z tych warunków, pracą, wytrwałością i żelazną wolą można dojść do pewnej doskonałości. Nie zaprzeczam, że mogą się zdarzyć i tatakie wypadki; ja sama znałam artystów, którzy, pomimo braku wzmiankowanych darów natury, dzięki wykształceniu i wytrwałej pracy, stanęli na wysokim szczeblu sztuki dramatycznej. Takie wypadki są wyjątkami i zawsze wtedy artysta walczyć musi z trudnościami maskowania braków naturalnych. Aby być lepiej zrozumianą, powiem wyraźnie, że wykształcenie i najlepsze chęci nie wytworzą dobrego artysty.

Na dowód twierdzenia mego mogłabym przytoczyć wiele wypadków, lecz zacytuję jeden, który przypominam sobie z bytności mej w Rzymie przed wielu laty.

Pewnego dnia, podczas jubileuszu Papieża Leona XIII. służąca zameldowała mi, że młoda jakaś kobieta, należąca do towarzystwa pielgrzymów, przybyłych dla złożenia hołdu Papieżowi, prosi o pozwolenie widzenia się ze mną. Poleciłam prosić nieznajomą. Drżąca i onieśmielona młoda kobieta zaczęła od przeproszenia za śmiałość przedstawienia się bez rekomendacji. Prosiłam ją siedzieć i zapytałam o cel przybycia. Po uspokojeniu się ze wzruszenia nieznajoma powiedziała mi, że od dzieciństwa miała nieprzezwyciężoną chęć zostania artystką dramatyczną, lecz rodzice jej wszelkiemi siłami starali się odwieść ją od tego zamiaru. Ona zaś jest zdecydowana poświęcić się scenie i chce natychmiast wstąpić do towarzystwa jakiego, marząc jedynie o urzeczywistnieniu swych snów złotych. Słysząc tak wiele o mnie, zdecydowała się przyjechać do Rzymu, by rady mej zasięgnąć i prosić mnie o protekcję. Ale jak tu było ukryć się przed bacznością rodziny? Dziwna myśl jej zabłysła: zostać pielgrzymką i przyłączyć się do wiernych, którzy szli do Rzymu dla uczczenia Ojca św.

Patrzyłam na nieznajomą ze zdziwieniem. Była to mała figurka, nieładna i z głosem bez skali.

— Pani—powiedziałam jej wtedy—twoja młodość i niedoświadczenie każą mi być otwartą. Najpierw, mylisz się bardzo, myśląc, że dyrektor pierwszorzędnej trupy zechciałby angażować młodą, nieznaną, początkującą artystkę dlatego jedynie, że posiada zamiłowanie do sztuki dramatycznej. Zdarzyć się to może tylko w tym wypadku, jeżeli artystka jest dobrze znana i angażowanie jej zapewnia zyski dyrekcji, albo jeżeli młoda osoba ze wszech miar jest obiecującą. Jeżeli zamiar pani jest istotnie stanowczy (o czem dopiero później sądzić będę mogła), to najpierw wstąp do małej trupy, albo do stowarzyszenia amatorskiego, byś się tam najpierw przygotowała do występów na większej scenie i przed audytorjum płacącem, które się wielce różni od niepłacącego. Zacznij od małych partycyj i staraj się o dobrą szkołę. Wielu z naszych najlepszych artystów rozpoczęło karjerę w towarzystwach trzeciorzędnych i grało z początku każdą rolę ofiarowaną. Ja sama tak rozpoczęłam pod kierunkiem ojca mojego, który twierdził, że dla przyszłej artystki niezbędną rzeczą jest obznajmienie się najpierw ze sceną. Nigdy tego nie żałowałam potem. W czasie tych pierwszych prób ginie nieśmiałość, aktor oswaja się z licznem audytorjum, poznając bezwiednie wszystkie tajniki sceny. Wszystko opowiadam pani szczerze; czuję, że spełniam obowiązek sumienia. Jednak proszę zadeklamuj mi pani cokolwiek, bym mogła mieć wyobrażenie o twych zdolnościach.

Biedne dziewczę drżało, jak liść. Serce jej musiało bić gwałtownie, ale nareszcie, zebrawszy całą odwagę, zaczęła recytować wiersz patrjotyczny własnego utworu.

Słuchałam jej uważnie. Gestykulacja nieszczególna, głos nie bardzo dobry, lecz intonacja była niezła.

Po krótkim namyśle wyraziłam jej moje zdanie.

— Pani masz dużo uczucia i inteligencji, ale nie każdemu zdaniu nadajesz potrzebny koloryt. Czasami deklamacja jest dobra, ale muszę ci otwarcie powiedzieć, że figurka twoja nie nadaje się na scenę; w mowie zaś zanadto daje się odczuwać djalekt, czego publiczność nasza nie lubi. Jakie role chciałabyś grać?

— Bohaterek dramatu!—odpowiedziała z naciskiem.

— Tylko tyle!

Największą odwagę okazuje zawsze dyletant.

Więc już z uśmiechem zapytałam, czy poczuwa się na siłach do odegrania naprzykład roli Marji Stuart, Damy kameljowej itd.

— Zdaje mi się, że mogłabym zagrać—odpowiedziała z pewnością siebie—przy starannej nauce...

— Mojem zaś zdaniem pani będziesz tylko mogła grać subretki, albo występować jako statystka.

Chcąc jednak osłodzić jej tę pigułkę, mówiłam to tonem łagodnym i z uśmiechem.

Moje słowa przestraszyły ją. Zdawała się nie pojmować ich treści i z wielkim zapałem zaczęła przedstawiać mi, że scena jest jedyną jej przyszłością.

Widząc w niej tak silne postanowienie zostania artystką dramatyczną, zaniechałam odradzań i poleciłam ją gorąco profesorowi szkoły dramatycznej, chociaż moralnie byłam przekonaną, że zdanie moje, o niej wypowiedziane, było bardzo blizkiem prawdy.

Rzeczywiście pracowała z zapałem, ale z małym rezultatem. Zgodziła się też na przyjęcie małych ról w drugorzędnem towarzystwie, w nadziei, że tym sposobem nabędzie wprawy i da się publiczności poznać. Lecz wszelkie jej starania okazały się próżnemi. Mała jej postać, wyraźny djalekt prowincjonalny i niepewność w mowie, narażały ją na ciągłe zawody. Dziś jeszcze obstaje przy swojem, głucha na dobre rady, lecz scenę porzuciła, do której nie jest zdatną. Żałuję jej, lecz nic pomódz nie mogę. Dlatego też powtarzam, że wychowanie, wykształcenie i praca nie zawsze zdolne są wytworzyć artysty.

Wielkiem niebezpieczeństwem, którego młoda artystka strzedz się powinna, grozi nieumiejętność rozróżnienia oklasków zachęty od istotnie zasłużonych. Zdarza się bardzo często, iż publiczność, ujęta wdzięczną powierzchownością początkującej artystki, zwichnęła jej przyszłość, darząc niepomiernie oklaskami.

Trzeba przyznać, że wiele tego rodzaju winy spada na prasę w ogólności, która często popełnia ten sam błąd, zdobyta pięknością twarzyczki, młodością debiutantki, albo stosunkami, gdy tymczasem dużoby dobrego czyniła, krytykując wady, wytykając błędy, jak to czyni zwłaszcza paru pierwszorzędnych krytyków francuzkich, którzy z subtelną znajomością rzeczy nie obawiają się wygłosić swej opinji nietylko o początkujących, ale i o najwybitniejszych artystach przy każdej nowej sposobności.

Zbytni entuzjazm audytorjum często bardzo przeszkadza młodej artystce do wytworzenia sobie sądu własnej wartości, wskutek czego zdarza się, że przestaje ona myśleć o potrzebie dalszej pracy studjów, którym wielcy artyści poświęcali życie całe.

Ojciec mój, aktor od dzieciństwa i człowiek nadzwyczaj praktyczny, ciągle wpajał we mnie, że entuzjazm, z jakim mnie publiczność na scenie przyjmowała, mogę tylko zawdzięczeć mojej młodości i powierzchowności, i że przy pierwszej okazji odda mnie do pierwszorzędnej trupy, abym tam dopiero nabrała rutyny, chociażbym miała występować w rolach podrzędniejszych, niż dotąd. Stanowczo odmawiał najkorzystniejszym ofertom, jakie mi robiono, twierdząc, że przyjąwszy je, musiałabym objąć role, które ważnością swą przewyższałyby moje siły, a tem samem złamałyby moją przyszłą karjerę artystyczną.

Proszę mi nie brać za złe mej dumy, jeśli wyznam śmiało, że niewiele aktorek może się pochwalić takiem szczęściem u publiczności, jakiem ja cieszyłam się od początku mej karjery scenicznej. Wówczas nie było w zwyczaju młode artystki obsypywać pochwałami, dlatego tylko, że piękne i zręczne.

Sympatją swą publiczność okazywała mi w najrozmaitszy sposób. Pozwalam sobie wyliczyć niektóre jej objawy. Zawsze miałam pewną predylekcją do gwiazdy wieczornej, herolda nocy. Z większego lub mniejszego jej blasku, wnosiłam zwykle o powodzeniu wieczorem w teatrze. Otóż entuzjaści nazwali ją „Gwiazdą Ristori".

Raz dowiedziano się, że kolor niebieski jest mym ulubionym kolorem—i oto w dzień mego benefisu przy uczcie podano niebieskie lody, z portretem moim na nich wyciśniętym. Innym zaś razem ubrano cały teatr bukietami, przewiązanemi wstążkami mego koloru.

Setki poematów nadsyłano mi w darze, a damy z wyższego towarzystwa ubiegały się w wypowiadaniu mi komplementów. Mimo to nigdy nie zapomniałam o radzie mego drogiego ojca: dobrze też wiedziałam, że wypada mi dużo pracować, aby godnie zasłużyć sobie na sympatję, której mi publiczność nie szczędziła.

Kogo innego możeby owacje te odurzyły i zwichnęły mu przyszłość, jam postanowiła być posłuszną ojcu memu, a teraz dziękuję Bogu za to po tysiąc razy. Piękność, zręczność i głos, są rzeczami podrzędnemi, gdzie brak podstawy, to jest wykształcenia i talentu. Ciągle trzeba się uczyć, uczyć i jeszcze raz uczyć. Nauka zaś powinna być nie powierzchowna, lecz gruntowna, polegająca na sumiennych studjach charakteru tych osób, które wypadnie artystce odtworzyć.

Kobieta młoda, chcąca wstąpić na deski sceniczne, nie powinna zapominać, że zadowolenie z mierności jest prostą drogą do nędzy moralnej i materjalnej. To będzie dodawało jej bodźca do zwalczania przeciwności, jakie na swej drodze napotka. Idąc zaś naprzód, w poszukiwaniu prawdy i piękna, znajdzie wreszcie nagrodę w dopięciu zamierzonego celu.

Na zakończenie wspomnę jeszcze o jednej radzie dla młodych adeptek sztuki. Oto należy wystrzegać się przesady w naśladowaniu życia ludzkiego, bo niezawsze prawda jest pięknem. Realizm, który na nieszczęście dziś znalazł wielu zwolenników, jest według mego przekonania tak wadliwym, jak konwencjonalna maniera. System ten może osłabić zasługi artysty. Niedawno miałam dowody tego.

Wśród reklam, których nie szczędzono wystawie granego niedawno w Paryżu dramatu W. Sardou „Kleopatra" wiele mówiono o prawdziwej jaszczurce na scenie i o tem, jak to Sarah Bernhardt codziennie pracowała, ucząc małą gadzinę do pełzania w fałdach jej sukni. Cóż jednak się stało. Oto, Sarah Bernhardt miała ciężkie zadanie, aby zwrócić uwagę audytorjum na swą grę artystyczną, ponieważ ogólną ciekawość budził więcej poruszający się ogon jaszczurki, aniżeli losy umierającej Kleopatry...

Adelajda Ristori.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 15-go marca, o godz. 1-ej po południu, w kancelarji Towarzystwa odbędzie się zebranie ogólne członków Towarzystwa wyścigów konnych.

— D. 15-go marca, o godz. 8-ej wieczorem, w sali resursy obywatelskiej, odbędzie się koncert na rzecz kasy wdów i sierot po członkach Stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów handlowych wyznania mojżeszowego.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 10-ym b. m.: Wiosenny jarmark na konie dziś się rozpoczął. Nabywców stawiło się bardzo mało, chociaż koni wyższej wartości dostawiono setkę z górą. — Niebawem rozpocznie gmina m. Krakowa budowę stacji kontumacyjnej dla bydła i trzody. Wszelkie prace przygotowawcze już ukończone. Budowa pociągnie wydatek przeszło pół miljona złr. — Post jest zwykłym sezonem odczytów, których się też odbywa po kilka na tydzień.—Koncertował tu z powodzeniem słynny kwartet Hellmesbergera z Wiednia. Krytyka grę tego kwartetu smyczkowego uważa za wzór wykonania. — W maju r. b. ma zostać ogłoszona przez radę miasta dzierżawa gmachu nowego teatru na warunkach szczegółowych, jakie właśnie układa komisja teatralna.— Roman Żelazowski jedzie na występy gościnne do Łodzi.— Zmarła tutaj wdowa po pocztmistrzu, Karolina Remerowa, ustanowiła stypendjum w kwocie 400 złr. rocznie dla słuchacza medycyny uniwersytecie krakowskim, oraz legat na utrzymanie jednego łóżka dla ubogich chorych przy szpitalu powszech-nym św. Łazarza. — Minister handlu zezwolił głośnemu przemysłowcowi, Janowi Goetzowi z Okocima (właścicielowi browarów) na rozpoczęcie robót technicznych do budowy kolei ze stacji Słotwina do browaru w Okocimie. Kolej będzie wązkotorowa.— Profesor dr. Rostafiński wygłosić ma odczyt o używaniu perfum. Interesują się tem wszystkie panie, należące do towarzystwa krakowskiego.

× **Teściowa Patti.** W d. 7-ym b. m. zmarła w wieku lat 90 księżna Valmy. Była ona córką jeneralnego odbiorcy podatków, Piotra Muquet de Varange, i w młodym bardzo wieku poślubiła Franciszka Krzysztofa Edmunda Kellermana, księcia Valmy, jednego z synów jenerała z czasów rewolucji i pierwszego cesarstwa. Owdowiawszy po raz wtóry, wyszła za Rogiera de Cahuzac, hrabiego de Cause; syn z małżeństwa tego markiz de Caux był pierwszym mężem śpiewaczki Patti.

× **Dymisja kata.** Kat angielski, Jakub Berry, podał się do dymisji. Przyczyną postanowienia tego jest obrażona miłość własna. Wedle świeżo ogłoszonego rozporządzenia, przyznano lekarzowi więziennemu prawo oznaczania wysokości, z jakiej przy wieszaniu skazanych po usunięciu z pod nich podpory, opadać mają ich ciała. Przed kilku tygodniami odbyła się egzekucja w więzieniu Kirdele w Liverpoolu. Berry rozkazał przygotować stryczek długości 3½ stopy, lekarz zaś więzienny, Bass, oznaczył długość stryczka na 6 stóp 8 cali. „Niech i tak będzie—rzekł wzburzony kat — ale jeżeli głowa oderwie się od ciała, nigdy już nikogo wieszać nie będę". I oto pokazało się, iż doświadczony oprawca, który już 200 w życiu swojem wieszał osób, miał słuszność. Głowa delinkwenta odpadła zupełnie, kat zaś, dotrzymując słowa, podał się do dymisji. Aby jednak nie pozostać bezczynnym, zamierza wygłaszać odczyty „fachowe" i wydać książkę, rodzaj podręcznika dla oprawców.

× **Kolej elektryczna.** D. 13-go lutego, na wyspie Coney, w pobliżu Nowego Jorku, w obecności wielu technologów i inżenierów, odbyła się próba kolei elektrycznej najnowszego systemu. Towarzystwo „American Engineering Company" przez długi czas pracowało nad ulepszeniem pomysłu i teraz doprowadziło go do doskonałości. Z wielu względów zasługuje on na pierwszeństwo przed innemi systemami, lokomotyw elektrycznych. Najpierw nie potrzeba drutów na słupach przydrożnych, jak w systemie rolkowym, żadnej maszynerji na ulicy; powietrzne akumulatory niepotrzebne; szyny tu nie są przewodnikami, więc niema niebezpieczeństwa dla przechodniów i zwierząt. Nareszcie wszelkie otwory pomiędzy szynami zbyteczne. Rodzaj ten kolei nosi nazwę „*The Mutiple Distributing Station System*" (System stacyj mnożniakowych). Badając budowę tej kolei, oprócz zwyczajnego wagonu, przy którym jest umieszczony motor, spostrzega się pomiędzy szynami równo z powierzchnią ziemi małe płyty metalowe, 6×8 cali wielkości, a w odległości 12-tu stóp od siebie ułożone. Płyty te nie przedstawiają żadnej przeszkody ruchowi konnemu, nie robią turkotu, jak system łańcuchowy. Płyty te po angielsku nazwano „*heads*" (głowy), a służą do dostarczania elektryczności motorowi—tak urządzone, że dwie tylko płyty i to w czasie znajdowania się pod wagonem, są nasycone elektrycznością, którą otrzymuje motor za pośrednictwem szczotki metalowej, umocowanej pod wagonem, a od końca do końca jego przechodzącej.

BAŃKI MYDLANE.

Straszna groźba.

Subjekt w sklepie bławatnym do towarzysza:

— Nie, to nie do wytrzymania!... Jeżeli pryncypał nie cofnie słów, które do mnie wyrzekł przed chwilą, porzucam go natychmiast!...

— Cóż ci takiego powiedział?

— Co powiedział? Powiedział: „Idź pan sobie do stu djabłów! Od dziś wyrzucam pana za drzwi!..."

*

Na prelekcji z prawa cywilnego.

— Panowie!— prawi w zapale profesor — metryka i świadectwo śmierci są dokumentami dowodowemi. Nie dość, żem się urodził, z punktu widzenia prawnego powinienem tego dowieść; nie dość, żem umarł, z punktu widzenia prawnego powinienem tego dowieść!...

*

W zimowy wieczór.

— Niech nam Marcinowa opowie bajeczkę — proszą dzieci.

Stara Marcinowa prosić się nie daje i zaczyna:

— Była raz myszka z dwojgiem dzieci i wszyscy poszli na spacer... Raptem, ni ztąd ni zowąd, zjawia się kot, który zjadł myszkę i myszątka. Wtedy rzekła mysz do mysiątek: „Ach! czegożeście nie uciekły!" A myszątka zaczęły gorzko płakać i mówią: „Ach! teraz już zapóźno!..."

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

JÓZEF HRABIA WIELHORSKI,

po krótkich cierpieniach zmarł w San-Remo dnia 23-go lutego 1892-go r., przeżywszy lat 75.

Msze św. w kościele dolnym św. Krzyża odbywać się będą przy zwłokach w d. 12-ym i 13-ym marca, o godzinie 10-ej zrana. Nabożeństwo żałobne w kościele górnym św. Krzyża d. 15-go b. m., to jest we wtorek, o godzinie 11-ej przed południem, po skończeniu którego zwłoki przewiezione będą na cmentarz powązkowski, dla złożenia w grobie familijnym. Na smutne te obrzędy w głębokim żalu pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie! 467

Ś. † P.

Gracjan Chrzanowski,

radca stanu, emeryt.

opatrzony św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 10-go marca 1892 r., przeżywszy lat 82. Pogrążony w głębokim smutku syn, wnuk i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Aleksandra w dniu 15-ym marca, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej i pół** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 466

Ś. † P.

Zygmunt Przystojecki,

urzędnik drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej,

po długich i ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności w dniu 12-ym marca 1892 r., przeżywszy lat 30. W głębokim smutku pogrążona matka zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 15-ym marca, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** przed południem, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeńswie na cmentarz powązkowski. —469

† Dnia 15-go b. m., we wtorek, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Bronisława Sommer,

za spokój jego duszy oraz rodzeństwa jego Heleny i Józefa, odbędzie się w kościele św. Trójcy na Solcu, o godz. 9½ rano, nabożeństwo żałobne, na które życzliwych zaprasza się. 1037

† Ś. p. Tekla z Krassowskich **Świerczyńska**,

wdowa po komisarzu sądowym w Końskich, opatrzona św. sakramentami, zmarła d. 11-go marca r. b.—Pozostałe siostry i szwagier zapraszają znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy kościele Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie w dniu 13-ym b. m. i r., t. j. w niedzielę o godz. **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. 1040

† Ś. p. Robert Eichler,

fabrykant i obywatel,

po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 10-go marca 1892 r., przeżywszy lat 82. Syn, synowa, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej dnia 13-go b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz ewangelicko-augsburski. 2—1018—

† Ś. p. Adolf Ernest IFLAND,

po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 10-go marca 1892 r., przeżywszy lat 74. Pogrążeni w smutku: żona, synowie, córka i wnuki zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelicko-reformowanego w niedzielę, to jest dnia 13 marca, o godz. **1-ej** z południa na cmentarz tegoż wyznania. 2—1021

W dniu 11-ym marca r. b., po długich cierpieniach przeżywszy lat 65, rozstał się z tym światem w rodzinnem swem mieście **Poschiavo** (w Szwajcarji) 1043

Ś. P.

Bernard Semadeni,

W głębokim smutku pozostała żona wraz z synami i córkami zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Kolegom moim biurowym, oraz pani przełożonej, damie klasowej i zacnym koleżankom mej córeczki

ś. p. Wandzi Łukaszewicz,

uczennicy 1-ej klasy II gimnazjum, za złożenie wianeczków na jej tak wcześnie usypanej mogiłce, niech Bóg nagrodzi. Życzenie to z serdecznem podziękowaniem składa
—1044— **Strapiony ojciec.**

† Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić zwłoki męża mego

ś. p. JANA ŁOKUCIEWSKIEGO,

na miejsce wiecznego spoczynku, składa serdeczne „Bóg zapłać"—**Stroskana żona.** —1032—

† Dnia 15-go b. m., t. j. we wtorek, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Urbana Majewskiego,

b. naczelnika straży ogniowej, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża na Krak.-Przedmieściu, o godz. **10-ej** zrana, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —1042—

† Szanownemu duchowieństwu i wszystkim tym, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę

ś. p. Karolowi Ziółkowskiemu,

składamy serdeczne „Bóg zapłać!"—**Rodzina.** —1046—

† W dniu 15-ym b. m., t. j. we wtorek, jako w pierwszą rocznicę zgonu

ś. p. Jana Biernackiego,

b. majstra białoskórniczego i obywatela m. Warszawy odprawione będzie nabożeństwo żałobne, o godz. **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, kolegów i znajomych zmarłego. —459—

† Dnia 15-go marca, t. j. we wtorek, jako w drugą rocznicę śmierci —1045—

ś. p. Wiktorji Gano,

odbędzie się o godzinie **10-ej** rano w kościele św. Jana przy ulicy Świętojańskiej nabożeństwo żałobne, na które pozostałe dzieci zapraszają.

† Przewielebnemu pastorowi **Dhiel**, jak również wszystkim uczestniczącym przy odprowadzeniu zwłok

ś. p. Joanny Zuzanny Bouquerel,

na miejsce wiecznego spoczynku, serdeczne „Bóg zapłać" składa
468 ***Rodzina.***

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje własne *Kurjera warszawskiego.*)

Wiedeń 10-go marca.

Fakir cudowny wczoraj podczas *séance*'u w hotelu „Imperial" żżymał się srogo na lekarzy, zapewniał, że niema wcale skóry, ani języka przedziurawionego, że jego sztuki są właściwością jego pokolenia, a potrzebny jest do nich proszek cudowny, tajemny, którym język, brzuch itd. naciera, że podczas sztuk wpada w stan nadnaturalny, który go czyni nieczułym i nieuszkodzonym. I pokazywał wszystko, co umie, w końcu znowu podjadł sobie szkła, poczem na dwie minuty wpadł w bezwładność i znowu stał się dżentlemenem-gawędziarzem. Koniec końców dotychczasowe kryteria naukowe sztuk jego nie tłumaczą dostatecznie. Gdyby tylko wprawa wystarczała, toby i w Europie cyrkowi artyści te sztuki praktykowali. Tymczasem są one dotąd specjalnością Azji.

W klubie urzędników bankowych wyłożył wczoraj dr. Lother, że karty są wymysłem włoskim, że pierwszą grą był tarok, którego figury służyły do mistycznych badań, niby wróżby, nakształt *patience*'ów. Na zachodzie potem odrzucono figury tarokowe, zostawiono tylko cztery kolory, które także zrazu miały mistyczne znaczenie. Ostatecznie tarok (tyle ulubiony w Zakopanem) utrzymał się tylko w Austro-Węgrzech. Biedny prelegent o wincie zdaje się nic nie wiedzieć! Upływa obecnie 500 lat, gdy włosi taroka wymyślili.

Wczoraj naokoło księżyca mieliśmy śliczną tęczę, zupełny wieniec. Zaraz potem zaczął sypać gęsty śnieg i sypał 14 godzin przy temperaturze 0; po południu już błoto, ale na następne dni płanetnicy stacji w Doeblingu zapowiadają ciągłe opady śnieżne.

Wiener Tagblatt zamieszcza interwiew z prof. Adamkiewiczem, którego treść jest ta, że prof. Ad. badania nad leczeniem raka dalej prowadzi, że dopiero metodę leczniczą wykrył, że eksperymentuje na pacjentach, których mu inni lekarze po djagnozie przekazują. Fakultety jednak zarówno w Wiedniu, jak w Krakowie, zachowują się względem metody prof. Ad. bezwarunkowo sceptycznie.

A.

*

Paryż 10-go marca.

Mistycyzm wdarł się i do malarstwa francuzkiego; owoce jego ogląda obecnie Paryż w galerji Durand-Ruel, w mistycznie nawet nazwanej sali „Różowego krzyża". Przedstawiciele nowego ruchu, z Sâr-Peladan'em na czele, którzy wielką reklamą poprzedzili zamanifestowanie „gestu estetycznego 1892-go r.", wyrażając się ich językiem, gestu, który ma uczynić przewrót w sztuce, wywodzą swój rodowód od Puvis de Chavannes'a; jeżeli jednak w obrazach tego mistrza zachwyca wielkie wykończenie, szlachetna czystość linij, przejrzystość wód i nieba, jasność i pewna tajemniczość nieskończoności, to adepci „Różowego krzyża" przejęli od niego głównie nieodgadnioną tajemniczość i obrazy ich, z małemi wyjątkami, są czasem próbami czegoś, jeszcze dla nich niejasnego, a często dziecinnem i niezgrabnem naśladownictwem Puvis'a. Do wyjątków należą doskonały portret Sâr-Peladan'a przez Séon'a, „Joanna d'Arc" Aman-Jean'a, „Nędzarze" (bardzo zresztą naturalistyczni) Hodler'a i oryginalna kompozycja Karola Maurin'a „Zorza".

Wydawcy, czując, że popularyzacja muzyki wzmoże zainteresowanie się jej teorją, okazują się łaskawszymi dla pisarzy muzycznych. Świeżo opuściły prasę trzy dzieła muzyczne: „Nowe profile muzyków" Hugues'a Imbert'a, który daje sumienną charakterystykę 6-iu kompozytorów francuzkich: Réné de Boisdeffre'a, Teodora Dubois, panny Augusty Holmès, Gounod'a, Edwarda Lalo i Ernesta Reyer; „Stosunki Goethego z Beethovenem", przez Henryka Blaze de Bury; wreszcie „Pielgrzymka do Beyreuth'u", gdzie Emil de Saint-Auban opowiada swe nawrócenie na wagneryzm i analizuje „Parcifal'a".

Aleksander Dumas pozbywa się swego hotelu przy avenue de Villiers i, nie lubiąc Paryża, ostatecznie przenosi się do Marly le Roi. Przy tej okazji sprzedaje znaczną kolekcję swych obrazów, z wyjątkiem tych, które kiedykolwiek otrzymał w podarunku. Między wystawionemi na sprzedaż znajdą się obrazy Corot'a, Troyon'a, Fromentin'a, Dupré'go, 12 Meissonieró'w, 20 Tassaert'ów, 11 Vollon'ów.

Juljusz Roche, minister handlu i przemysłu, przyjmował dziś delegację tkaczy i przędzarzy bawełny ze wszystkich punktów Francji, przedstawioną mu przez senatora Lecomte'a. Delegaci protestują przeciw prawodawczemu ograniczeniu dnia roboczego z godz. 12 na 11, twierdząc, że pociągnie ono za sobą nieuchronnie obniżenie płacy dziennej. Liczne petycje w tym sensie mają oni zamiar złożyć senatowi.

W Douai wkrótce ma być założona szkoła przemysłu rolnego; program obejmuje, prócz mleczarstwa, wyrób krochmalu, gorzelnictwo etc.

Parlamentarna komisja ochrony gmachów publicznych postanowiła, ze zgodą ministra robót publicznych Viette'a, zażądać stałej pozycji 300,000 fr. w budżecie państwa na swe cele. *K.*

*

Londyn, 9-go marca.

Ostatni akt skończył się przed chwilą w procesie pani Osborne. Wniesiona do sali przez męża i dozorczynię, wychudła do niepoznania, zanosiła się cichym, bezustannym płaczem. Na zapytanie sędziego: „Winna, czy niewinna?" odpowiedziała szeptem: „winna..." Oskarżający adwokat koronny chciał sprawę całą przedstawić raz jeszcze, lecz sędzia przerwał mu, uważając tę formalność za zbyteczną. Wtedy obrońca podsądnej, sir Karol Russel (ten sam, który zmuszony był odstąpić sprawy swej klientki w jej procesie, wytoczonym pp. Hargeaves o potwarz), głęboko wzruszony, prosił tylko o litość trybunału: perły były zwrócone właścicielce, jubiler odzyskał wypłaconą za nie sumę, podsądna byłaby się odrazu oddała w ręce sprawiedliwości (za krzywoprzysięztwo), gdyby mąż jej nie był skłonił do ucieczki; mąż udawał się do władz z prośbą o odroczenie niniejszego procesu aż do czerwca, do rozwiązania... a gdy władze odmówiły, sama żona jego oparła się dalszym męża błaganiom i dobrowolnie wróciła do Anglji. Gdy skończył Russel, nastąpiła chwila wielce dramatyczna.

Pani Hargreaves, którą podsądna oskarżała o potwarz i na której ciążyło podejrzenie o tajne sprzedanie swych pereł—powstała, łkając i prosiła sędziego o litość dla kuzynki, bo: „z pewnością nie wiedziała sama, co robiła!" Nakoniec sędzia, niewzruszony, z twarzą nieubłaganego szafarza sprawiedliwości, streścił dzieje tego skandalu i położył nacisk na tem, że gdyby nie przypadek znalezienia kilku banknotów, podsądna—choćby i proces swój przegrała—zostawiłaby na pp. Hargreaves straszliwą plamę. Uznając jednak, że podsądna sama się wydała władzom, długo już była trzymaną w więzieniu śledzczem i cierpi, jak tylko cierpieć może kobieta młoda, która sama sobie zamknęła przyszłość szczęśliwą przy boku najszlachetniejszego z mężów—uznając to, zamiast na lat 7 ciężkich robót, skazuje panią Osborne na 9 miesięcy więzienia z taką w niem pracą przymusową, jaką zdoła spełniać.

Nastąpiła rozdzierająca scena pożegnania się skazanej z mężem i z kuzynowstwem—a dziwić się niepodobna było, że publiczność (mężczyzn nie wyjąwszy) płakała głośno. O ułaskawieniu przez królowę mowy być nie może wobec i tak już bardzo łagodnego wyroku. *N.*

*

Rzym 7-go marca.

Król chciał jeszcze widzieć lorda Dufferina przed jego wyjazdem i, udając się na spacer, niespodzianie zajechał do niego do willi ambasady angielskiej, niegdyś Torloniów, położonej przy Porta Pia. Zabawił przeszło pół godziny u państwa Dufferinów, rozmawiając poufale z byłym wice-królem Indyj i ambasadorem przy swoim dworze i z małżonką jego. W sobotę zaś kardynał Rampolla, sekretarz stanu, z polecenia Ojca św. odwiedził także lorda Dufferina po posłuchaniu, jakie miał u Papieża. Margrabstwo Dufferin opuszczają Rzym dziś wieczór. P. Dering, radzca ambasady angielskiej, świeżo mianowany ajentem dyplomatycznym w Bułgarji, będzie sprawował interesy angielskie w Rzymie aż do przyjazdu nowego ambasadora, lorda Viviana.

Królowa wczoraj zwiedzała pracownię głośnego malarza portretów, Henryka Scifoniego, w pałacu Caprara. Zabawiła tam około trzech kwadransów, przypatrując się różnym wizerunkom osób dobrze znanych u dworu, a mianowicie portretom: lorda Dufferina w paradnym mundurze, radzcy ambasady p. Deringa w mundurze huzarskim pułku Duke of Connaught's i księcia Ruffo di Palazzolo, neapolitańczyka. P. Scifoni odmalował całą rodzinę Dufferinów i zapewniają, że lord Dufferin, który obejmuje teraz ambasadę angielską w Paryżu, dokąd został przeniesiony, zamierza tam utworzyć małą galerję, wyłącznie z wizerunków Scifoniego złożoną.

Wczoraj rano Ojciec św., jak zwykle w niedzielę, przypuścił wielu cudzoziemców i cudzoziemek do słuchania Swojej mszy w prywatnej kaplicy, gdzie codziennie celebruje. Później zaś dawał osobne posłuchanie głośnemu Don Albertaio, z górnych Włoch, redaktorowi *Osservatore cattolico*.

Wczoraj były świetne wyścigi w Tor di Quinto pod Rzymem. Całe eleganckie i próżniacze towarzystwo było na nich, oprócz wielu figur urzędowych. Był też następca tronu królewicz Wiktor Emanuel, który w przechadzce po polu podawał ramię księżnie Grabińskiej-Potenziani di San Mauro.

Wślad za śpiewaczką Nelly Melba przybył *incognito* do Rzymu książę Orleanu, syn hr. Paryża i pretendent do tronu Francji. Dziś wieczór Melba śpiewa po raz drugi i ostatni w „Łucji z Lammermooru".

W sali towarzystwa prasy, *Associazione della stampa*, znany pisarz, deputowany Faldella, miał wczoraj piękny odczyt „O duchowości w dziełach Mazziniego". *D.*

*

Konstantynopol 4-go marca.

W zeszły poniedziałek przy znacznym współudziale publiczności odbyło się przeniesienie zwłok dra Wulkowicza na dworzec kolejowy. W obrzędzie tym uczestniczyli: baron Calice, ambasador austrjacki, Ressman—włoski, książę Mavrocordato, minister Grecji; Mitilineu, minister Rumunji, i de Ruata, minister Hiszpanji, wreszcie pełnomocnicy: serbski, belgijski i szwedzki. Wielki wezyr oraz ministrowie tureccy byli również reprezentowani. Rząd bułgarski był reprezentowany przez Grekowa, ministra spraw zewnętrznych, jenerała Nikołajewa, Stojanowicza i majora Markowa.

Od tygodnia mamy ciągle deszcz—co jednak nie przeszkadza maskom, stosownie do tutejszego zwyczaju—od rana do nocy spacerować po ulicach Pery i Galaty.

Doroczne bale publiczne odbyły się, jak zwykle, w ostatnim tygodniu karnawału. Do najświetniejszych zaliczyć można bal „Or-Ahaim", urządzony staraniem pani de Ruata, żony ministra hiszpańskiego, następnie bal doroczny wydawany przez „*La Società Operaia Italiana*" i wreszcie maskarada w teatrze „*Aux petits champs*" przy współudziale artystów teatrów: francuzkiego i „Verdi".

W teatrze francuzkim prawie zawsze pustki—publiczność zbałamucona występami pani Judic, nie zadawalnia się na teraz miejscowemi siłami, jakkolwiek primadonnę tutejszą, pannę Violet, zaliczyć śmiało można do pierwszorzędnych śpiewaczek. Nową siłą atrakcyjną dla „perotów" ma być p. Dereims, tenor opery paryzkiej, którego przybycie zapowiedziano na jutro.

W tych dniach kolonja niemiecka ma zamiar wyprawić obiad pożegnalny dla wiceadmirała marynarki, Starke baszy, powracającego wkrótce do Niemiec; na jego miejsce, wskutek prośby rządu tureckiego, rząd niemiecki wyznaczył kapitana korwety, von Hofe, któremu zaproponowano te same warunki, co i Starke'mu. Kontrakt zawarto dziesięcioletni.

Nowozamianowany konsul austrjacki w Konstantynopolu, hrabia Starzyński, przyjechał wczoraj z Jass.

W pierwszych dniach kwietnia odbędzie się otwarcie czwartej i piątej sekcji kolei anatolijskiej, budowa której szybko zbliża się ku końcowi. Cała linja Ismid Angora otwartą zostanie w początku r. p. *S.*

*

Budapeszt 8-go marca.

Ze wszystkich rozporządzeń ministerjalnych i wprowadzonych już w życie ustaw w państwie węgierskiem, najciekawszą jest i najwięcej doniosłą ustawa o zakładach opiekuńczych, czyli ochronach dla dzieci, pozostających pod kontrolą rządu. Ze względu na różnojęzykową ludność państwa i z uwagi na przestrzegany system „madziaryzowania", ustawa rzeczona ma niepoślednie znaczenie dla tych ludów słowiańskich, które Węgry zamieszkują i rozporządzeniom rządu bezwzględnie poddawać się muszą.

Znana w świecie artystycznym ostatnio z występów w Odessie, Madrycie i we Lwowie, panna Mira Heller, mezzo-sopranistka, zaangażowana do opery w Budapeszcie na rok cały, zyskuje tu coraz większy poklask. W „Carmenie" artystka zjednała sobie popularność, zaś jej „Królowę Saby" zaliczyć wypada do wybornie śpiewanych partyj. Ostatni występ naszej rodaczki w mało wdzięcznej, a trudnej roli „Fides" w „Proroku"—przyjęto tu sympatycznie.

W wielkiej sali „reduty" miejskiej produkował się na estradzie koncertowej dziewięcioletni Koczalski. „Pianista odegrał utwory: Chopina, Bacha, Rubinsteina, Beethovena, a wreszcie Wieniawskiego z czuciem i zrozumieniem. Dwa koncerty młodego wirtuoza w Budapeszcie zostaną długo w pamięci tutejszych melomanów.

P.

*

Bern 7-go marca.

W Bazylei bawi obecnie Ernest Possart, słynny artysta dramatyczny. W repertuarze jego figurują: „Skąpiec", „Uczone żony" i „Król Lear". Publiczność przyjmuje znakomitego gościa z wielkim entuzjazmem. Wczoraj w teatrze miejskim berneńskim grano „Pension Schoeller" (Dom warjatów) i „Cavalleria rusticana". Teatr był przepełniony. Dzisiaj ostatnie przedstawienie w zimowym sezonie trupy francuzkiej z Lozanny. Grają „Franciszka Champi" Jerzego Sanda.

Dr. Józef Kowalski, syn zasłużonego radzcy Tow. kred. ziemsk., który przed paru tygodniami uzyskał docenturę fizyki przy tutejszym uniwersytecie, ogłosił na przyszły semestr letni następujące wykłady: „*Einleitung in die physikalische Chemie*", „*Das Prinzip der Erhaltung der Energie und ihre Entwicklung.*"

W czasie pożaru składu towarów na stacji towarowej Chiasso na granicy szwajcarsko-włoskiej został między innemi zupełnie uszkodzony i zniszczony model na pomnik Wilhelma Tella, który rzeźbiarz włoski, Pereda, przesyłał na konkurs do Altdorfu nad „jezioro czterech kantonów".

Ponieważ termin nadsyłania prac na konkurs upływa 1-go b. m., Pereda zwrócił się tedy do *jury* konkursowej z prośbą o odroczenie terminu do d. 15-go b. m., ażeby tym sposobem miał sposobność do tego czasu przygotować powtórnie kopję tego modelu. *Jury* konkursowa odmówiła prośbie Pereda z tego względu, iż prace konkursowe powinni i muszą artyści nadsyłać bezimiennie, ażeby sąd, rozdający nagrody, nie znał autorów nadesłanych prac.

P.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Nizza 12-go marca. *(Tel. Ajencji półn..)*—Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Milica Mikołajówna powiła córkę.

Petersburg 12-go marca. *(Tel. Aj. półn.)*—Ażeby nie obciążać komitetu ministrów rozstrząsaniem spraw o nagrody, Najwyżej rozkazano skoncentrować interesa, dotyczące nagród w specjalnej instytucji pod nazwą: Komitet do rozstrzygania przedstawień do Najwyższych nagród, pod prezydencją kanclerza orderów russkich. Członkami komitetu są: zarządzający Własną Jego Cesarskiej Mości kancelarją, oraz cztery osoby, mianowane z Najwyższej decyzji. Istniejący porządek zachowuje się nadal przy przyznawaniu orderów według statutów, i nagradzaniu osób stanu duchownego w wojsku i marynarce, oraz cudzoziemców. Przedstawienia Osób Najwyższych i towarzystw dobroczynnych, nie będących pod zawiadywaniem ministerjum spraw wewnętrznych, ani innych zarządów, wnoszone będą do zarządzającego Własną Jego Cesarskiej Mości kancelarją.

Petersburg 12-go marca. *(Tel. Aj. półn.)* — Zarządzający dobrami państwa otrzymali zawiadomienie, że wszelkie ulgi, dotyczące użytkowania z lasów, a nadane włościanom rozporządzeniem okólnikowem z d. 21-go czerwca 1891-go r., zostają w miejscowościach, dotkniętych nieurodzajem, przedłużone na rok bieżący.

Petersburg 12-go marca. *(Tel. Aj. półn.)* — *Now. wr.* słyszało, że do rady państwa wniesiony został projekt nowej ustawy o elewatorach.

Petersbrug 12-go marca. *(Tel. Aj. półn.)*—Zmarł dyrektor liceum Aleksandryjskiego, Hartman.

Charków 12-go marca. *(Tel. Aj. półn.)* — Uniwersytet tutejszy wybrał rektora uniwersytetu warszawskiego, Szczełkowa, swoim członkiem honorowym.

REGULACJA WALUTY.

Wiedeń 12-go marca. *(Tel. pr. K. W.)* — Według zamiaru rządu ma zakup złota trwać trzy lata, poczem dopiero podjęte zostaną wypłaty w złocie. Wszakże od chwili uchwalenia i ogłoszenia stałej relacji pomiędzy srebrem i złotem będzie mennica na żądanie osób prywatnych bić z ich złota nowe monety.

WYSTAWA MUZYCZNO-TEATRALNA.

Wiedeń 12-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)*—Układy komitetu wystawy teatralno-muzycznej z różnemi teatrami i artystami napotykają na wielkie trudności, żądają bowiem gwarancji minimalnego dochodu, gdyż w razie słoty niebyłoby żadnego. Komitet zaś przyrzeka tylko 50 do 75% dochodu *brutto*, bez innego zobowiązania.

SPRAWA HANOWERSKA.

Berlin 12-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Dzisiejszy pruski *Staatsanzeiger* ogłasza pismo księcia Kumberlandji do cesarza Wilhelma, w którem oświadcza, że nie żywi żadnych zamiarów, zagrażających porządkowi rzeczy w Niemczech i Prusiech, ani nie chce stawiać żadnych trudności pośrednio, ani bezpośrednio cesarzowi. Po otrzymaniu tego listu cesarz Wilhelm wystosował pismo do kanclerza hr. Capriviego, w którem oświadcza, że nadeszła obecnie pora do zniesienia konfiskaty majątku byłego domu panującego w Hanowerze.

ODROCZENIE PODRÓŻY.

Londyn 12-go marca. *(Tel. pr. K. War.)*—Podróż królestwa włoskich do Londynu została na rok odroczona z powodu, że w tym roku Anglja będzie walkami wyborczemi zbyt rozgorączkowaną. Emir Afganistanu objawił chęć odwiedzenia Anglji, wszakże rząd tutejszy nie popiera tego projektu.

KATASTROFA W ANDERLUE.

Bruksella 12-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)*—W Anderlue wyciągają wciąż same zwłoki zwęglone. Wydobyto także sześćdziesiąt nieżywych koni. Na trzeciej galerji zginęło 85 ludzi; czwarta jeszcze zamkniętą; pracowało w niej stu ludzi. Kopalnia wciąż płonie. Minister spraw wewnętrznych przybył i rozdał na razie 10,000 fr.

ŚNIEŻYCA.

Opawa 12-go marca. *(Tel. pryw. K. W.)*—Skutkiem orkanu śnieżnego liczne komunikacje na Szlązku poprzerywane. Takież same wiadomości nadchodzą z Pragi czeskiej.

Berlin 12-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*—Śnieżyce w południowych i zachodnich Niemczech wzmogły się. Wszystkie pociągi nadchodzą z opóźnieniem.

Wiedeń 12-go marca. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Cesarz przybył do Miramare dla odwiedzenia cesarzowej.

Berlin 12-go marca. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Cesarz przyjmował już dziś raporty.

Berlin 12-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Cesarz nie zupełnie jeszcze wrócił do zdrowia. Przyjąwszy po obiedzie kilka raportów, musiał następnie położyć się do łóżka. *(Aj. półn.)*

Berlin 12-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Były russki *attaché* wojskowy przy dworze berlińskim, hr. Goleniszczew-Kutuzow, odłożył swój wyjazd do Petersburga do dzisiejszego wieczora. *(Aj. półn.)*

Paryż 12-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)*—Kampanja dzienników przeciw Carnotowi zaostrza się. *Justice* i *Lanterne* żądają kategorycznego zaprzeczenia wiadomości *Figara* o osobistem porozumieniu się Carnota z Papieżem. Kamil Pelletan uderza z tego powodu w *Justice* gwałtownie na prezydenta. Jeden z dzienników stosuje do Carnota znaną apostrofę: „*Se soumettre ou se demettre!*"

Paryż 12-go marca. *(Tel. Aj. półn.)*—Dzisiaj nastąpił wybuch dynamitowy na pierwszem piętrze pałacu przy bulwarze Saint Germain, zamieszkiwanym przez prezesa trybunału, który sądził sprawę anarchistów w St. Denis-Benoît. Wybuch poczynił wielkie szkody w pałacu; ściany podziurawione. Jeden służący raniony w rękę i twarz, huk słyszano na odległość 500 metrów. Śledztwo prowadzi się.

Rzym 12-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War).*— Sędziwy historyk Cezar Cantu przewrócił się i złamał biodro. Jest obawa o jego życie.

Rzym 12-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War)* — Budżet ma zapewnioną większość 60 głosów w izbie.

Londyn 12-go marca. *(Tel. Aj. półn.)* — Ponieważ także i robotnicy w kopalniach węgla w Durham, w liczbie 90,000, postanowili zaprzestać robót, przeto do jutra lub poniedziałku świętować będzie ogółem około 400,000 górników. Robotnicy z kopalń northumberlandzkich nie przyłączają się do zmowy.

Belgrad 12-go marca. *(Tel. Aj. półn.)*—Ogłoszono doniesienie rządowe o uwolnieniu ekskróla Milana od poddaństwa serbskiego, na jego własną prośbę.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Eleonorze Korwin.*— Nie skorzystamy. Rękopis do zwrotu.

— *Panu K. w Łodzi.*— W sprawie tego sprawozdania zechce sz. pan zwrócić się wprost do naszego korespondenta w Łodzi, p. Naimskiego, w kantorze miejscowym *Kurjera*.

— *Młodej prenumeratorce.*—Złota, 26.

— *Prenumeratorowi z Kowla.* — O biskupie tego nazwiska nie słyszeliśmy.

— *Panu F. N.*—Dziękujemy, lecz z nich nie skorzystamy.

— *Panu M. S., stałemu prenumeratorowi w Rychwale.*—O ile wykazuje tabela urzędowa, nadesłane numery nie wyszły w losowaniu.

— *Panu J. K. Kazimierzowi.* — 1) Grosz z lit. B., jeżeli jest dobrze zachowany, ceni się do 10 kop. Grosze z lat przytoczonych posiadają bardzo małą wartość numizmatyczną, są bowiem pospolite; przy dobrej konserwie warte po 5 kop. 2) Na drugie pytanie odpowiedzi udzielić nie możemy, gdyż kontroli nie prowadzimy, czy i o ile mógł kto odnieść rezultat z podanego ogłoszenia.

— *Panu Stanisławowi Kahl.*—Na przytoczone przez sz. pana numery, według tabeli urzędowej, nie padła żadna wygrana.

— *Stałemu prenumeratorowi w Odessie.*— Lombard miejski w Warszawie pobiera od wydanych pożyczek 6% rocznie i jednorazowo ½% za oszacowanie.

— *Panu Feliksowi G., krawcowi.*— W tym wypadku najzupełniej wystarcza patent na handel drobny za cenę rs. 25 i 10% na rzecz kasy miejskiej, t. j. rs. 2 kop. 50.

— *Panu Mich. Giz.*— Edm. Naganowski, 12 Fitz Roy Road, Regent's Park, Londres, N. W.

— *Panu H. Z. S. K.*— W sprawie tej zechce sz. pan porozumieć się z prof. Napoleonem Milicerem, naczelnikiem stacji chemicznej w Muzeum przemysłu i rolnictwa, Krakowskie-Przedm., 66.

— *Prenumeratorowi „Kurjera" od lat 30-tu.*— Na wskazany numer w 157-ej loterji klasycznej nie padła żadna wygrana.

— *Panu J. J. R. w Łomży.*—Krak.-Przedm., 2.

— *Panu P. R.* — Cesarzowa Fryderykowa jest księżniczką Wiktorją, córką królowej angielskiej. Obecnie bawi w Berlinie.

— *Panu W. L.*—O ile wykazuje tabela urzędowa, ani jeden z nadesłanych numerów nie wyszedł w losowaniu.

— *Panu Leonowi Pol.*—Bartosza Paprockiego „Gniazdo cnoty", wydanie A. Piotrkowczyka z r. 1578-go, dzieło bardzo rzadkie i ważne dla heraldyki, katalogi antykwarskie szacują do 150 rs. Małachowskiego „Herbarz", wyd. z r. 1790-go, do 12 rs.

— *Prenumeratorowi z ul. Żurawiej.* — Celem powzięcia żądanych objaśnień prosimy o przybycie w godzinach południowych do biura redakcji. Z nadesłanego opisu szacować nie możemy.

— *Panu J. Wilam.*— Na przytoczone przez sz. pana numery nie padła żadna wygrana.

TELEGRAMY HANDLOWE

Berlin 12-go marca. *(Telegr. pryw. Kurjera Warsz.)* — Gorsze kursa otrzymane z giełdy petersburskiej i prowadzone w dalszym ciągu przez spekulację sprzedaże realizacyjne wywierały nacisk na tendencję zebrania dzisiejszego i spowodowały znizki kursowe. Wartości spekulacyjne nie wykazują zmian wielkich. Na rynku rubli i wartości russkich, które były zaniedbane, nastąpił spadek. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 207.25 i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 206.50. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 25 f., a w dostawowych o 50 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 70 fen., krótki Petersburg o 60 fen., długoterminowy zaś 75 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie niżej o 20 fen. (171.40), a długoterminowe bez zmiany (170.50). Listy zastawne ziemskie spadły o 20 kop., a listy likwidacyjne o 20 kop. (62.80), podczas gdy pożyczki wschodnie nie uległy zmianie. Mniej płacono za 4½% listy zastawne russkie i pożyczki premjowe russkie z 1866-go r., tyleż co i wczoraj za 6% russkie renty złote i kupony celne, miej natomiast za premjówki russkie z r. 1864-go. Akcje kredytowe austrjackie utrzymały kurs wczorajszy. Dyskonto prywatne pozostaje wciąż na tej samej wysokości. Żyto była dziś silnie zaofiarowane i miało skutkiem tego tendencje słabą. Towar gotowy oddawano taniej o 4 m., a dostawowy o 3 m. 75 fen.

Berlin 12-go marca. *(Telegr. pryw. Kurjera Warsz.)* —

Bil. bank. rus. w tr. nst.	206.75	Akcje d. ż. w.wied.	—.—
Weksle na Warszawę	206.30	Akcje kredytowe	168.70
Wek. na Petersb. krót.	206.—	Wek. na Londyn kr.	20.40
Wek. na Petersb. dług.	205.25	„ „ dł.	20.32³
Bil. ban. russk. na dost.	206.50	Żyto w tow.gotow.	207.25
Wschodnia poż. II em.	65.40	Żyto na wiosnę	206.75
Listy zast. serji I-ej	65.—		

Kursy z dnia 11-go marca: 207.—, 207.—, 206.60, 206.—, 207.—, 65.40, 65.20, 168.70, 211.25, 210.50.

Sprawozdania z targów.

Mąka nie wykazuje w tygodniu ubiegłym żadnej zmiany ku lepszemu. Zupełny brak ożywienia i nader ograniczony popyt, przy zwiększających się wciąż zapasach, o to dość nie wesoły obraz handlu tym artykułem w chwili obecnej. Ceny uważać można za niezmienione.

Miód i wosk pszczelny. Usposobienie dla miodu wciąż mocne i ceny znowuż podskoczyły, zwłaszcza gatunków wyborowych. Miód akacjowy śnieżnej białości notują od od rs. 6 kop. 50 do rs. 7 kop. 50, lipcowy biały rs. 5 kop. 50 do rs. 6 kop. 50, jasno-żółty rs. 5 kop. — do 5 kop. 50, bronzowy rs. 4 kop. 80 do 4.25, a russki przetapiany rs. 4.40 do 4.80 za pud netto. Miód z woskiem również trzyma się mocno; krajowy prima od rs. 5.00 do 5.40, a za russki rs. 4.65 do 4 kop. 90 za pud netto. Wosk jest poszukiwany po cenach dawnych; jasny bez fusów od rs. 18 kop. 50 do 19 kop. 50, średnie gatunki od rs. 18 do rs. 18 kop. 50, a pośledni od rs. 17 do rs. 18 za pud netto. Ceny powyższe należy rozumieć franco skład kupującego, w partjach *li tylko* hurtowych, przy tarze netto za gotówkę, według wiadomych zwyczajów handlowych.

Surowe produkty browarne. Dowóz jęczmienia w tygodniu ubiegłym był umiarkowany. Ceny stoją w mierze. Za korzec czterorzędowego płacono od rs. 5.10 do rs. 5.30; za korzec dwurzędowego od rs. 5.25 do rs. 5. 90. Najdrożej płaconego jęczmienia sandomierskiego na rynku naszym prawie że nie było. Za pud jęczmienia russkiego, gatunkowo gorszego od naszego płacono kop. 95 do rs. 1.08. Znaczne ilości jęczmienia używane są jako domieszka przy wyrobie mąki i to jest przyczyną trzymania się tak wysokich cen. Za słód wyborowy płacono od rs. 2.05 do rs. 2.20; za gatunek 2-gi rs. 1.95 do rs. 2 za pud. Pud kwiatu płacono po kop. 80: ofiarowania zagranicy za kwiat nasz w sprzedażach całorocznych produkcyj nie wiele są niższe W chmielu panuje małe ożywienie, gdyż mniejsze browary stopniowo dopełniają swe potrzeby dla bieżącej kampanji. Ceny chmielu są jednakże wyższe, niż na jesieni. Pud najlepszego krajowego chmielu płacono obecnie od 25 do 30 rs. Konkurencja, jaką wywarł chmiel nasz wołyński i guślicki na rynku norymberskim, jest przyczyną oczerniania jakości tych gatunków w tamtejszych gazetach.

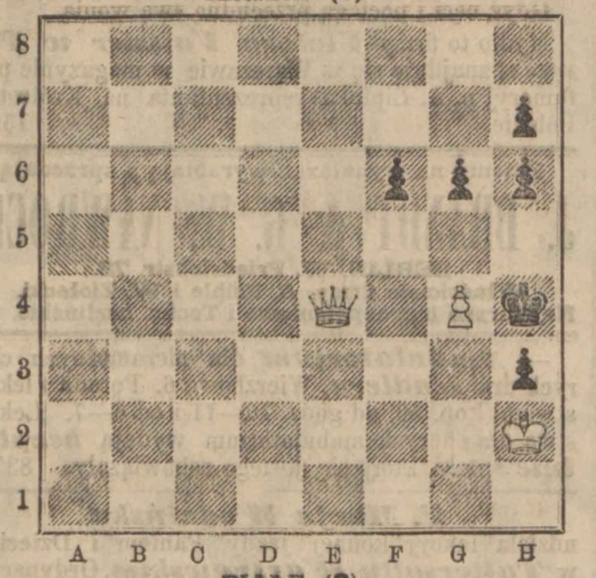
Sosnowice 8-go marca.—Siemię lniane mocno, wyborowe 166 kop., średnie 150½ do 158 kop., zwyczajne 134½ do 142½ kop.; siemię konopne 146½ do 148½ kop., rzepak 166 do 174 kop.; rzepik 154 do 166 kop.; koniczyna nasienna czerwona 570 do 782½ kop.; groch w poszukiwaniu, Wiktorja 130½—150½ kop., warzelny 109 do 118½ kop., na paszę robaczywy 100 do 105 kop.; makuchy lniane 109 do 112½ kop.; makuchy rzepakowe 83 do 89 kop.; makuchy konopne 63 do 65½ kop. Na potrzeby miejscowe były ceny następujące: pszenica miała zbyt tylko w gatunkach wyborowych 120 do 128 kop.; żyto bez obrotów, 11fi do 118 kop.; owies na paszę 76 do 86 kop.; kukurydza bez dowozów. Proso 130 do 134 kop. za pud. Ceny powyższe rozumieją się franco Sosnowice stacja kolei warsz.-wiedeńskiej; na stacji kolei dąbrowskiej ceny są 2kop. na pudzie niżej.

Gdańsk 11-go marca. — Pszenica miała dziś również barmocną tendencję i ceny dobrze utrzymane. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 184 m. płacono, na czerwiec-lipiec 187 mar. w zaofiarowaniu, 186 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 184 mar. Żyto bez zmiany, towar tranzyto bez obrotów. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 181 mar. w zaofiarowaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 182 mar., tranzytowego 181 mar. Koński bon krajowy 146 mar. za tonnę targowano. Rzepnica krajowa 85 mar. za tonnę płacono. Koniczyna nasienna biała 49 m., 51 m., 52 m., 54, 61, 62, 63, 64, 65, 66½ m., czerwona 38, 42, 45, 47, 49, 50, 54 m., wczoraj 44½, 50½ m., tymotka 11½ m. za 50 kil. targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 63 mar. w poszukiwaniu, na marzec 62½ mar. w poszukiwaniu, na marzec-maj 62¾ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 43 m. w zaofiarowaniu, na marzec 42¹, mar. w poszukiwaniu, na marzec-maj 42¾ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja słaba, a w Magdeburgu spokojna. Kurs w Gdańsku 210.15 mar. za 100 rs.

Szachy.

ZADANIE 215
(O. Loebbecke).

CZARNE (6)



BIAŁE (3).

Białe zaczynają i matują w trzeciem posunięciu.

ZADANIE 216
(H. Nanz).

Białe: Król G7. Królowa G5. Wieża C8. Laufry: D3, H2. Pion F6. (6).

Czarne: Król D7. Laufer E6. (2).

Mat w dwóch posunięciach.

Rozwiązania zadań.

213. 1) E1—F3, G7—E6; 2) A6—D6, C7 : D6; 3) A1 : A2. (A) 1) ..... 2) ..... C7—C5; 3) D6—E7! (B) 1) ..... 2) ..... jakkolwiek inaczej; 3) D6—F4‡. (C) 1) ..... E4 lub G4 : F3; 2) F1—D3 lub H3‡ i mat. (D) 1) ..... jakkol. inacz.; 2) jednym z koni na D4, H4 lub H6‡ i mat.

214. 1) G1—F1.

Zadania 213 rozwiązali: pp. Amor, Bieliński, A. Bol., M. Gantz, L. Horwitz, O. Jarosz, B. Kipman, M. Kipman, J. Kleczyński, J. Krynicki, E. Paszkiewicz, Polonus, M. Winawer i K. Wróblewski.

Zadanie 214 rozwiązali: ciż sami i pp. M. E., W. Gładkowski, J. Popover, W. Potempski, M. Smoleński, A. Węgleński, J. Woliński, A. Zagrzejewski i J. Zwoliński.

Partje matcza Czygoryn-Steinitz.

13-ta partja grana dnia 31-go stycznia r. b.

Gambit Evansa. Białe—Czygoryn, czarne—Steinitz.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) F1—C4, F8—C5. 4) B2—B4, C5 : B4. 5) C2—C3, B4—A5. 6) O—O, D7—D6. 7) D2—D4, C8—G4. 8) C4—B5, E5 : D4. 9) C3 : D4, G4—D7. 10) C1—B2, G8—F6. 11) B1—A3, F6 : E4. 12) D4—D5, C6—E7. 13) D1—A4, A5—C3. 14) A1—B1, C3 : B2. 15) B1 : B2, E4—C5. 16) A4—D4, O—O. 17) B5—C4, E7—F5. 18) D4—D2, D8—F6. 19) C4—E2, F8—E8. 20) A3—B1, E8—E7. 21) B1—C3, A8—E8. 22) E2—D1, F5—H4. 23) B2—B4, H4—G6. 24) D1—C2, A7—A5. 25) B4—D4, D7—F5. 26) C2—A4, C5 : A4. 27) D4 : A4, B7—B6. 28) F3—D4, G6—E5. 29) F2—F4, E5—G4. 30) D4—C6, E7—E3. 31) A4—D4, F6—H4. 32) H2—H3, G4—F6. 33) C6—E5, E3—G3. 34) E5—F3, H4 : H3 i białe wkrótce poddały się; partja trwała 4½ godz.

14-ta partja grana dnia 2-go lutego r. b.

Partja hiszpańska. Białe—Steinitz, czarne—Czygoryn.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) F1—B5, G8—F6. 4) D2—D3; D7—D6. 5) C2—C3, G7—G6. 6) B1—D2, F8—G7. 7) D2—F1, O—O. 8) B5—A4, D6—D5. 9) D1—E2, D8—D6. 10) A4—C2, B7—B6. 11) F1—G3, C8—A6. 12) O—O, D5 : E4. 13) G3 : E4, F6 : E4. 14) E2 : E4, A6—B7. 15) E4—H4, C6—E7. 16) F3—G5, H7—H6. 17) G5—E4, D6—D7. 18) C1 : H6, E7—F5. 19) H4—H3, B7 : E4. 20) D3 : E4, G7 : H6. 21) A1—D1, D7—C8. 22) E4 : F5, G8—G7. 23) F5—F6+, G7—H7. 24) D1—D7, C8—E8. 25) H3—G4, H7—H8. 26) C2—E4, A8—D8.. 27) D7—E7, E8—B5. 28) E4 : G6, E5—E4. 29) G6—F5, B5 : B2. 30) G4—H5, B2—D2. 31) E7 : F7, F8 : F7. 32) H5 : F7, D2 : F2+. 33) G1 : F2 i czarne poddały się; partja trwała 8 godz. 40 min.

15-ta partja grana dnia 4-go lutego r. b.

Gambit Evansa. Białe—Czygoryn, czarne—Steinitz.

Początkowych siedem posunięć jak w partji 13-ej; 8) D1—A4, E5 : D4. 9) C3 : D4, A7—A6. 10) C4—D5, A5—B6. 11) D5 : C6+, B7 : C6. 12) A4 : C6+, G4—D7. 13) C6—C3, G8—E7. 14) B1—A3, O—O. 15) A3—C4, D6—D5. 16) E4 : D5, E7 : D5. 17) C3—C2, D8—F6. 18) C1—G5, F6—G6. 19) C2—D2, F7—F6. 20) G5—H4, D7—G4. 21) H4—G3, A8—D8. 22) F1—E1, G6—H5. 23) D2—D3, G4 : F3. 24) G2 : F3, G8—H8. 25) A2—A3, B6—A7. 26) A1—B1, F6—F5. 27) B1—B7, A7 : D4. 28) D3 : D4, F5—F4. 29) C4—E5, F4 : G3. 30) H2 : G3, D5—F4. 31) D4—C3, F4—D5. 32) C3—C5, H5—F5. 33) F3—F4, F5—C8. 34) B7—B3, D5—B6. 35) E1—C1, B6—A8. 36) C5—C4, C8—F5. 37) G3—G4, F5—F6. 38) G1—G2, A8—B6. 39) C4—E4, B6—D5. 40) F4—F5, F6—G5. 41) C1—H1, H8—G8. 42) E5—C6, D8—D6. 43) G2—G3, D5—F6. 44) E4—C4+, G8—H8. 45) C6—E5, F6—D5. 46) H1—H5, G5—E7. 47) C4 : D5 i czarne poddały się; partja trwała 6 godz. 15 min.

16-ta partja grana dnia 6-go lutego r. b.

Partja hiszpańska. Białe—Steinitz; czarne—Czygoryn.

1) E2—E4, E7—E5 2) G1—F3, B8—C6. 3) F1—B5, A7—A6. 4) B5—A4, G8—F6. 5) D2—D3, F8—C5. 6) C2—C3, B7—B5. 7) A4—C2, D7—D5. 8) D1—E2, O—O. 9) C1—G5, D5 : E4. 10) D3 : E4, H7—H6. 11) G5—H4, D8—D6. 12) O—O, F6—H5. 13) H4—G3, C8—G4. 14) B2—B4, C5—B6. 15) A2—A4, B5 : A4. 16) B1—D2, D6—F6. 17) C2 : A4, C6—E7. 18) E2—C4, G4—E6. 19) G3 : E5, E6 : C4. 20) E5 : F6, H5 : F6, 21) D2 : C4, F6 : E4. 22) C4 : B6, C7 : B6. 23) F1—E1, F7—F5. 24) F3—E5, F8—C8, 25) C3—C4, A8—A7. 26) F2—F3, E4—F6. 27) A4—B3, G8—F8. 28) B4—B5, A6—A5. 29) E1—D1, C8—E8. 30) C4—C5, B6 : C5. 31) D1—D6, E8—B8. 32) A1—D1, A7—A8. 33) B5—B6, A5—A4. 34) B3 : A4, F8—G8. 35) E5—C6, E7 : C6. 36) A4 : C6, F6—E8. 37) B6—B7, A8—A7. 38) D6—D8 i czarne poddały się; partja trwała 4 godz. 45 m.

ODPOWIEDZI.

— *Panu B.* — Dokładne określenie znajdzie sz. pan w teorji zadań szachowych w rozdziale „Poprawność" (*Kur. warsz.* z d. 17-go lutego r. b.).

— *Panu J. K.* — Po przejrzeniu ponownem wzmiankowanego rozwiązania, musimy niestety reklamację pozostawić bez skutku.

— *Panu O. J.* — Nie o każdem zadaniu można i warto rozpisywać się, chyba, gdy ocena taka interesuje ogół czytelników; miarą wartości zadania jest więc tylko przyjęcie go do ogłoszenia. Niesłusznie bierze sz. pan do siebie zarzuty; w kwestji tej prosimy o uważniejsze przejrzenie odpowiedzi naszych z d. 31-go stycznia i 14-go lutego r. b., nie mówiąc już o dawniejszych. Zadania łatwe znudziłyby rozwiązujących.

— *Panu M. K.* — Zadanie 213 rozwiązał sz. pan, jak to z następującej odpowiedzi widać, mylnie; zadanie zaś 214—niewyczerpująco, gdyż wskazanie pierwszego tylko posunięcia białych nie wystarcza.

— *Mylnie rozwiązującym.* — Nie można rozwiązać zadania 213: przez 1) E1—F3, G7—E6, 2) A5 : A2 z powodu obrony 2).... C7—C5 i jeżeli 3) A2—F2, to E6—F4;—przez 1) E1—F3, G7—E6 2) A6—D6, C7—C5, 3) D6—F4‡ z powodu obrony 3).... E6 : F4.

ARYTMOGRYF.

(Ułożył W. Wuttke z Suwałk).

Zamiast liczb popostawiać litery i ułożyć 15 wyrazów czytanych z góry do dołu w kierunku pionowym, których środkowy szereg poziomy **utworzy imię i nazwisko** znakomitego **poety polskiego.**

1	6	10	13	17	6	20	11	1	12	9	17	9	17	24
2	7	7	14	18	15	4	15	7	17	4	3	7	2	4
8	2	11	15	2	9	19	9	18	7	1	12	20	5	15
4	8	6	4	16	19	12	19	21	11	4	14	24	12	14
5	9	12	16	12	12	8	6	22	23	8	12	12	6	4

Znaczenie wyrazów:

1) Teolog polski z XVI-go wieku.—2) Miasto we Francji.—3) Znakomity fizyk włoski.—4) Zjawisko atmosferyczne.—5) Ulica w Warszawie. — 6) Węgierski mąż stanu. — 7) Cesarz rzymski.—8) Znakomity wirtuoz.—9) Jedna z prowincyj dawnej rzeczypospolitej. — 10) Imię męzkie. — 11) Pseudonim współczesnego powieściopisarza polskiego.—12) Bogini rzymska.—13) Narzędzie rolnicze.—14) Moneta. — 15) Znakomity poeta niemiecki.

Rozwiązanie logogryfu, umieszczonego w numerze 59.

Gustaw Fritsche.—Kolonje letnie.

1) GenzeryK.
2) UltimO.
3) SetubaL.
4) TassO.
5) AlmadeN.
6) WahabicI.
7) FarnesE.
8) RudeL.
9) IgliwiE.
10) TacyT.
11) ScheridaN.
12) ChiarI.
13) EriE.

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: M. Towiańska, M. i J. Krollówny; panowie: H. Levy, J. Neumark, A. Grützhendler, W. Lewiński, H. Heymann; z prowincji: L. N. Toruńczyk z Nasielska, Marja R. i A. Rajchman z Piotrkowa, J. Swientański z Siedlec.

Nadsyłających rozwiązania upraszamy o kreślenie na kopertach, iż wewnątrz mieszczą się rozwiązania.

ODPOWIEDZI.

— *Panu Stanisławowi Rośc.* Arytmogryfu ze względu na wielką liczbę prac tego rodzaju, wyczekujących kolei swego zamieszczenia, przyjąć nie możemy. Co do pytań, zawartych w końcu listu, odpowiedź na nie znajdzie sz. pan w rubryce odpowiedzi ogólnych.

— *Pani Marji Tow.* W teorji tak, praktyka jednak powiada inaczej, listy bowiem do skrzynki wpadają pionowo, tworząc wewnątrz nieforemny stos. Choćby zresztą i układały się kolejno, to i tak treść ich nie odnosi się wyłącznie do działu zadań, ztąd też przy segregowaniu porządek zachowany być nie może.

— *Panu Eljaszowi Wehs.* Nie „Kentuki" ale „Kentucky", nie „Damaszk" ale „Damaszek", nie „Tegeran" ale „Teheran" i wreszcie nie do druku, ale do kosza!

— *Pani Stanisławie Ant.* Żałujemy niezmiernie, oba jednak rzeczowniki zużyte już zostały w szaradach.

— *Mrówce.* Arytmogryfów, jako zadań, najłatwiejszych do ułożenia, napływa zewsząd tak wiele, iż przyjmowania ich zaprzestaliśmy. Toż samo dotycze logogryfów. Inne zadania przyjmujemy o tyle, o ile odznaczają się świeżością tematu lub oryginalnością opracowania.

— *Panu Zygmuntowi Garl.* Nie, sz. panie, zamieszczenie pańskiego logogryfu w chwili obecnej byłoby stanowczo nie na miejscu.

— *Pani Klementynie Czaj.* Prosimy o rozwiązanie, bez niego bowiem trudno ocenić zadania.

— *Panu Stefanowi Ryk.* Wiersz blady, logogryf słaby, arytmogryf kiepski, a konik w koszu.

— *Panu Gotlibowi Zys. w Łodzi.*—Należy zwracać się wprost do wzmiankowanego wydawnictwa.

— *Panu D. B.*—Szarada wręcz niemożliwa.

— *Panu Noelowi z Giedrojć w gub. wileńskiej.* Rozwiązanie pańskie nadeszło już po zamknięciu listy dobrze rozwiązujących. Należy z wysyłaniem listów pośpieszać, inaczej nigdy one we właściwym czasie nas nie dojdą.

— *Panu Aleksandrowi O.* Forma dowolna, z treścią jednak rachować się trzeba. Za interesowanie się działem zadań uprzejmie dziękujemy. Zamieszczane listy dobrze rozwiązujących nie mogą w tym kierunku ściśle informować, tysiączna bowiem zaledwie część czytelników, odgadujących zadania, rozwiązania swoje nam komunikuje.

— *Malkontentowi.* Celem rubryki niniejszej jest nie nauczać, ale zajmować i bawić. Wszelkie zatem zadania, wkraczające w zakres pedagogiki, zamieszczane być nie mogą.

— *Początkującemu.* Jest to nie zadanie, ale satyra, którą niezawodnie zużytkuje które z pism humorystycznych.

— *Zosi.* Są to wyłącznie utwory amatorskie, bezpretensjonalne, a tego więc względu łagodnie bardzo sądzić je należy.

— *Panu Hermanowi L.* Rozwiązania pańskiego nie otrzymaliśmy.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 12-go marca 1892 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 11-go g. 9 w.	737.6	100	WPd	—1.0	=	—0.8
D. 12-go g. 7 r.	740.3	92	Pd	0.6	=	0.4
„ g. 1 pp.	742.5	52	PdZ	4.2	=	3.3

W ciągu d. 11-go b. m.) Temperatura najniższa C. —3.0=R. —2.4
„ najwyższa C. 1.1=R. 0.8
Wysokość wody spadłej mm. 0.2.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— S.—Odebrałem. Obietnica spełnioną być musi stanowczo; jednocześnie chcę wiedzieć zawczasu kiedy. Sama nawet o tem myślałam. Czy wiadomości zawsze tak rzadko będą mnie dochodzić? Wszak nic nie stoi na przeszkodzie. Co do wieści o mnie niech starczą słowa twego podpisu.
1039 **S.**

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	10 55 r.	6 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 33 p. p.	10 5 r.
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9 25 w.	6 10 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 45 p. p.	2 15 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6 35 w.	8 20 r.
Warszawsko-terespolska:		
Pocztowy do Brześcia z wagonami 3 kl. i sypialnym dla pasażerów komunikacji bezpośredniej, a I i II kl. dla komunikacji miejscowej	3 40 p. p.	1 45 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia 3 kl.	11 15 w.	6 32 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia 3 kl. (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej, które w Małkini łączą się z pociągami petersburskiemi)	9 45 r.	7 50 w.
Warszawsko-petersburska:		
Pocztowy 3 klasy do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami (oprócz siedlecko-małkińskiej), a I i II kl. do Petersburga	9 28 r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy do Petersburga	11 8 w.	4 23 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 3 r.
Z Wierzbołowa do Petersburga 3 kl.	2 23 r.	4 15 r.
Z Kowna do Petersburga	5 53 r.	11 45 w.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.)	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina)	7 48 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 30 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 5 w.	11 — r.
Osobowy	8 55 r.	8 38 w
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 42 p. p.	2 49 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	3 11 p. p.	3 20 p. p.

Wydział Rekomendacji Pracy

przy Towarzystwie Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych i Przemysłowych m. Warszawy (Miodowa 15), posiada wakujące posady:

W DZIALE EKSPEDYCYJNYM:

№ posady.	RODZAJ ZAJĘCIA	WYMAGANE KWALIFIKACJE	GDZIE
24	Subjekt kolonjalny mag.	znajomość: polskiego, russkiego; kawaler	Cesarstwo
34	ditto ditto	ditto ditto ditto	Warszawa
39	ditto ditto	ditto ditto niem.; kaw.	Prowincja
40—41	2-ch Subjektów do galant.	ditto ditto	Cesarstwo
42—43	2-ch Subjekt. do składu wódek	ditto ditto	Warszawa
44	Subjekt do składu apt.	ditto ditto kawaler	Prowincja

W DZIALE BIUROWYM:

17	Korespondent	znajomość: polskiego, russkiego, niemieckiego	Prowincja
18	Buchalter	ditto ditto kawaler	"
35	Buchalter-korespondent	ditto ditto niemiecki	Warszawa
37	Korespondent i agent na miasto	ditto ditto ditto	"
38	Korespondent	russkiego, niemieckiego	"
45	Korespondent	ditto ditto	"

Na wyż wymienione posady pomiędzy Członkami Towarzystwa, którzy zapisali się na listę poszukujących pracy, nie ma kandydatów. 314r

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 4 (16) Marca r. b., odbędzie się licytacja na sprzedaż około **540 pudów starych okuć, śrub, haków** i t. p.

Mający chęć kupna, obowiązani są w dniu wyżej oznaczonym najpóźniej do godziny 11-ej zrana, złożyć na ręce kierującego sprzedażą wadjum w wysokości rs. 40.—Licytacja rozpocznie się w dniu wyżej oznaczonym, o godzinie 11 i pół.—Szczegółowe warunki sprzedaży mogą być przejrzane w Wydziale Gospodarczym Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. — Stawający do licytacji, obowiązani są warunki te podpisać na dowód ich przyjęcia. 352R

Nauka i wychowanie.

Angielska Metoda Reussnera dla samouków kop. 75.—Metoda Niemiecka kurs niższy 60 kop. Kurs wyższy rs. 1 kop. 60. Komplet (oba kursa) rs. 2. — Elementarze: polsko-niemiecki lub russko-niemiecki z 14 wzorkami pisma i 200 rycinkami kop. 35, 20 i 10 kop. Elementarz polski z 20 wzorkami pisma, rysunków i rycinkami (340 figur) 25, 15, 4 kop. Na pocztę dopłata 20 kop. do rubla. — Skład u autora (Reussnera), Marszałkowska 142, Warszawa. 611

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się. 6517

A. Szkoła kroju zatwierdzona przez wyższą władzę Eufemji Pilniakowskiej, zasługuje na szczególną uwagę, jako jedynej w Warszawie uczennicy słynnego w Paryżu Vorth'a. Wiele osób uczących się w innych szkołach rozmaitemi metodami przychodzi do mnie prosząc o powtórną naukę, a wtedy dopiero są w możności zapewnienia sobie bytu niezależnego, gdyż krój rzeczywistą metodą Vorth'a jest tylko w mej szkole, a wiadomo że jest najłatwiejszym i najpiękniejszym w kraju i Cesarstwie. Przy szkole pracownia sukien. Nowy-Świat 54, front. 8347

Adres: Uczennica Moniuszki udziela lekcje muzyki. Królewska 33, m. 9. 8276

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 726r

Buchalterji wyucza nauczyciel specjalista Gustaw Chwat, autor „Buchalterji włoskiej." Niecała 4. 5670

Czytelnia „Nowości" naukowa, beletrystyczna dziecinna. Pisma perjodyczne. Warunki przystępne. Nowy-Świat 21. 8294

Guwernantki polki muzykalne, potrzebne na wyjazd. Jasna 2. Biuro Dąbrowskiej. 8040

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji łatwo zrozumiałą metodą. Chmielna 47, mieszkania 14. 8300

Kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego udziela lekcyj. Smolna 25, mieszkania 20. 8315

Młoda polka z gimnazjalnem wykształceniem, konwersacją francuzką, muzyką, poszukuje miejsca. Oferty: przyjmuje Kurjer „Nauka." 8304

Nauczycielka wyższa przygotowuje do gimnazjum. Nowy-Świat 21, sklep pp. Tarnowskich. 7915

Paryżanka młoda, niemiecki, ma kilka godzin wolnych wieczorem. Włodzimierska 6, mieszkania 11. 8293

Poszukuję lekcyj, języki starożytne, nowożytne, konwersacja russka. Oferty: kantor Kurjera „Studentowi." 8201

Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf Mikołaj Friedmann. Zgoda 7, m. 5, od 4-ej do 8-ej. 8255

Rodowita wykształcona francuzka udziela konwersacji. Nowy-Świat 47, m. 5. 8038

Student-matematyk, udziela lekcyj matematyki uczniom i uczennicom klas wyższych. Wspólna 32—1. 708r

Skończony student, prawnik posiadający francuzki, niemiecki, poszukuje lekcyj lub odpowiedniego zajęcia. Może też przyjąć za mieszkanie z utrzymaniem. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 8290

Student gruntownie posiadający matematykę i języki, udziela lekcyj. Bielańska 6, mieszkania 9. 8339

Student poszukuje korepetycyj za obiady lub pieniądze. Chmielna 72, stróżowi. 8235

Wyuczam grać na fortepianie w przeciągu pół roku: amatorów i amatorki łatwych sztuk do słuchu i do tańca. Marjensztadt 7, mieszkania 15. 8318

Doniesienia osobiste.

„A. B. Praga" raczy list odebrać. 8297

Dwie siostry, szatynka i brunetka, młode, przystojne, inteligentne, praktycznie wychowane, poszukują w celach matrymonjalnych towarzyszów życia. Kto łaskaw, adresować proszę: pierwszej „Majowy Poranek", drugiej „Zuch Dziewczyna" poste-restante Warszawa. 8139

Dołęga wysłał list na poste-restante dla Pani. 8258

Dla Wdowca 55 trzy listy na poczcie. 8345

Dla Wdowca 55 list od Kaprifolji na poczcie. 8226

Dla „Niezależnej" list z fotografją (Kowno) od Zygmunta wysłany. 8242

„Gorgona" list do odebrania na poczcie. 8298

Kawaler 36 lat, przystojny, wykształcony, prowadzący handel, posiadający gospodarstwo, które przynosi 500 rs. rocznie oraz gotówki rs. 3,000, pragnie poślubić pannę lub wdowę z uczciwej rodziny, miłej powierzchowności, mówiącą po niemiecku albo niemkę, gospodarną i energiczną, z posagiem około rs. 2,000. Oferty proszę nadsyłać poste-restante Pabjanice gub. piotrkowskiej № 8 Oc... dla „Touzenganc." 7495

List dla „H. Leny 19" wzięty przez pomyłkę, upraszam uprzejmie o zwrócenie na pocztę. 8320

List dla „Złotej rybki" wysłany. 8275

Panna lat 17, ładna, szykowna, blondynka, z dobrej rodziny, mająca posagu 30,000, pragnie wyjść za mąż za człowieka z odpowiedniem stanowiskiem. Kandydaci poważnie myślący mogą składać oferty i fotografje: Lublin poste-restante „Iklea." O wysłaniu listu zawiadomić w Kurjerze. 8157

Panna lat 22, miła, przystojna, średnio wykształcona, uczciwa, dobrej familji, posagu około 1,000 rs., pragnie wyjść za mąż za człowieka wykształconego, ze stanowiskiem, niemłodego. Oferty poste-restante Warszawa dla „Serjo myślącej." 8019

Panna lat 25, brunetka, inteligentna, praktycznie wychowana, z posagiem do 30,000 rs., polka, życzy sobie wyjść za mąż za człowieka lat średnich, wykształconego, z odpowiedniem stanowiskiem. Rzecz traktuje się serjo, dla braku znajomości, przez ogłoszenia. Dyskrecja ścisła zapewnia się. Oferty, jeżeli można z fotografjami, nadsyłać Warszawa poste-restante dla Ireny Zy.... i zawiadomić w Kurjerze. 8066

Pod sig. „Kazimierz Leszcz" dwa listy restante Z. 8244

„Rolandowi" w Petersburgu list wysłano. 8243

Sześciu młodych ludzi, poważnie myślących, kuzynów i przyjaciół, nie spotykając każden z osobna odpowiedniej swoim wymaganiom towarzyszki życia, pragną poznać osoby, odpowiadające stawianym przez nich warunkom. № 1. Ma lat trzydzieści parę, inżenier, zdrów i silny, jak mówią nieszpetny, ze stanowiskiem, pragnie poznać pannę lub wdowę do lat 28, brunetkę, przystojną, muzykalną, z posagiem od 15 tysięcy rubli. 2. Ma lat 29, brunet, łysawy, bez defektów, rolnik, mający niezależne stanowisko, katolik, pragnie poznać pannę do lat 22, blondynkę, niebrzydką, muzykalną, starannie wychowaną, praktyczną i z dobrej rodziny. Posag pożądany, kwota proporcjonalnie zmniejsza się lub zwiększa, w miarę tego, jak osoba odpowiada wyżej postawionym warunkom. № 3. Ma lat 29, brunet, szczupły, z rozwiniętem poczuciem artystycznem, rolnik, majętny, posagu nie wymaga, urody wielkiej także nie, żąda tylko osoby do lat 24, z charakterem wysoce subtelnym i łagodnym, wysoce muzykalnej i wykształconej. № 4. Ma lat 27, katolik, dobrej tuszy, przyjemnej powierzchowności, szatyn, fachowiec, prócz tego właściciel ziemski majątku bez długów, łagodnego charakteru, trochę flegmatyczny, pragnie poznać pannę lub wdowę bezdzietną od 21 do 25 lat, katoliczkę lub ewangeliczkę, przystojną, wykształconą, muzykalną, z dobrej rodziny, z zamiłowaniem do życia wiejskiego, z posagiem od 20 tysięcy rubli. № 5. Ma lat 29, katolik, wdowiec, bezdzietny, zdrów, łagodnego usposobienia, właściciel majątku ziemskiego, pragnie poznać pannę do lat 24, przystojną, łagodnego charakteru, z zamiłowaniem do życia wiejskiego, gospodarną, z dobrej rodziny, z posagiem od 20 tysięcy rubli. № 6. Ma lat 26, katolik, prawnik, niebrzydki, silny i zdrów, ze znacznym majątkiem, ze starej szlacheckiej rodziny, pragnie poznać pannę do lat 23, z b. dobrej rodziny, b. przystojną, muzykalną, z zamiłowaniem do życia miejskiego, posag nie wymagalny. Rzecz traktowana jest serjo. Szanowne reflektantki zechcą adresować wyczerpujące listy, jeżeli uznają za stosowne z fotografjami: dla № 1 st. poczt. Kielce dla „Hefesta", dla № 2 st. poczt. Klimontów dla „Ceres", dla № 3 st. poczt. Łopuszno gub. kielecka dla „Anzelma", dla № 4 st. pt. Końskie dla „Satyra", dla № 5 st. poczt. Przedbórz dla „Hypocratesa", dla № 6 st. poczt. St.-Anna gub. piotrkowska dla „Korneljusza." Dyskrecję zupełną zapewniają każden z osobna, na żądanie zwrot korespondencji. O wysłaniu listów zawiadomić w Kurjerze. 7807

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Administrator zdolny, posiadający kilkunastoletnią praktykę, obznajmiony dokładnie z manipulacją cyrkułową, poszukuje posady administratora większego domu. Może złożyć poręczenie osób solidnych, a w razie potrzeby kaucję hypoteczną. Wiadomość w drukarni Kurjera Warsz. u J. Hołdyńskiego. 6699

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 6031

Dziesięć rubli nagrody za wyrobienie posady kasjerki lub sklepowej. Może być kaucja. Adresy składać w kantorze Kurjera pod wyrazem „Młoda." 8027

Dzierżawców, nabywców, rządców, ekonomów, poleca kaucjonowane biuro posad fachowych Łuczyńskiego, Włodzimierska 8. 8076

Kawaler, fachowiec, władający obcemi językami, z kaucją, poszukuje miejsca do zarządu hotelu, kasjera, inkasenta lub do prywatnego domu. Oferty: Hoża 13, mieszkania 24, T. S. 8336

Młody człowiek (katolik), znający buchalterję, poszukuje praktyki gospodarczej. Łaskawe oferty proszę przysyłać: Warszawa, ul. Kościelna № 12, do rządcy domu. 8254

Małżeństwo bezdzietne poszukuje mieszkania za obsługę panów. Zjazd № 3, mieszkania 8. 8314

Młoda osoba poszukuje miejsca sklepowej lub kasjerki, zna języki niemiecki, francuski, russki, polski, może złożyć kaucję. Oferty przyjmuje Kurjer dla № 1889. 8348

Młoda osoba, z 4-klasową edukacją gimnazjalną, znająca krój i krawieczyznę, poszukuje miejsca do dzieci lub do szycia w domu prywatnym. Oferty w Kurjerze Warsz. pod „Helena." 8344

Niemka z dobrej rodziny, z długoletniem doświadczeniem pielęgnowania chorych, poszukuje odpowiedniego miejsca do powyższej specjalności w dużym domu lub do towarzystwa. Łaskawe oferty pod „W. 2" w administracji Kurjera Warsz. 8338

Osoba młoda, władająca językami, życzy wyjechać za granicę lub w Warszawie, jako towarzyszka. Wiadomość: Dobiecka, Chmielna 34, m. 2. 8288

Organista, znający swój zawód dobrze, potrafi prowadzić śpiewy 4-głosowe, akta, ogrodnictwo, pszczelnictwo, poszukuje miejsca u Wielmożnych księży proboszczów. Adres: ulica Grzybowska № 56, u profesora szkoły miejskiej. 8132

Posiadając znajomość buchalterji, języki francuski i russki, poszukuję miejsca kasjerki lub zarządzającej sklepem. Poważne rekomendacje. Ulica Aleksandrja № 4, m. 9. 8020

Paryżanka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. B. B. 7988

Paryżanka ma kilka godzin wolnych do konwersacji i korespondencji. Nowy-Świat 8, „Au bon marché." 8280

Rubli 100 otrzyma, kto wystara się posady biurowej młodemu człowiekowi ze średniem wykształceniem. Oferty w Kurjerze Warsz. pod W. K. 100. 735r

Tapicer zdolny, bez zajęcia, poszukuje tegoż w domach prywatnych, w Warszawie lub na prowincji. Adres: ulica Wielka № 31, mieszkania 5. 7967

Zdatna krawcowa poszukuje roboty. Marszałkowska 83, m. 20. 8333

200 rs. i więcej za wyrobienie odpowiedniego zajęcia technikowi z praktyką i językami Oferty M. M. 5 w Kurjerze. 8249

200 rs. i więcej za wyrobienie posady stałej na kolei lub w innej instytucji młodemu, inteligentnemu szlachcicowi, z gimnazjalnem wykształceniem. Dyskrecja pod słowem honoru zapewnia się. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. B. A. J. 8266

b) Zaofiarowane.

Anons. Leśniczy wykwalifikowany potrzebny do administrowania i eksploatowania dużych lasów, z kaucją w gotowiźnie rs. 3,000. Wiadomość: hotel Saski № 57, od godz. 9 do 10-ej zrana. 8089

Bona francuzka potrzebna na godziny lub demi-place. Złota 24, 11. 8320

Dziewczynka potrzebna do pracowni sukien Jadwigi Kamińskiej, Nowy-Świat № 22. 8334

Do cynowania naczyń kuchennych potrzebny zdolny majster, któryby mógł prowadzić pracownię samodzielnie. Wiadomość: ul. Długa 21, mieszk. 18, od 1—2-ej. 8015

Inteligentna osoba, pojedyńcza, może mieć mieszkanie w środku miasta za usługę, ewentualnie z małą dopłatą. Oferty w Kurjerze dla R. E. S. 8239

Kantorowa z kaucją 50 rs. potrzebna do filji pralni. Oferty: Kurjer Warszawski „Filja." 8337

Maszynistka znająca dobrze krój damskiej i męzkiej bielizny, wynagrodzenie dobre, całodzienny stół. Świętokrzyzka № 20, magazyn „Gustawy." 7999

Nakładacz potrzebny do litografji, Daniłowiczowska 7. 8113

Potrzebna jest starsza panna do magazynu „Zofja", Niecała 11. 8179

Potrzebna bona, posiadająca język russki, z dobremi świadectwami. Zgłaszać się od godziny 4—8-ej, ulica Widok № 8, stróż wskaże. 8246

Potrzebny jest administrator, handlowiec, do samodzielnego prowadzenia pierwszorzędnego handlu win, kaucja wymagalna do 3,000 rs. Oferty: Kurjer Warszawski „Administracja." 8245

Panny kompletnie uzdolnione do ubierania kapeluszy słomkowych męzkich potrzebne zaraz do fabryki, Tłomackie 9. 8312

Potrzebna jest uzdolniona maszynistka do pończoch na wyjazd do Lublina. Wiadomość Świętojerska 22, mieszk. 28. 8319

Potrzebne zdatne panny i podręczne do magazynu Elżbiety Banachowskiej, Nowy-Świat 59. 8340

Prasowaczki potrzebne zaraz do nowej bielizny w pralni Kobylińskiego. Leszno № 18, gdzie szyldy. 8032

Potrzebne są zaraz panny do kwiatów. Rybaki № 26, m. 11. 8008

Potrzebny pisarz do handlu. Wynagrodzenie 25, z rozwinięciem się handlu podwyżka. Kaucja 300 gotówką. Oferty: kantor Kurjera „Niezawodna." 8049

Potrzebna jest panna uzdatniona do kapeluszy, zaraz. Wiadomość: Nowy-Świat № 50. 713r

Potrzebni są uczniowie od lat 15 do wyrobów koszykarskich. Umowa na miejscu.— Ulica Ząbkowska № 42, na Pradze. 4369

Sklepowe potrzebne są dwie, jedna zupełnie obznajmiona z interesem niciarskim, druga z bielizną i rękawiczkami. Wiadomość: Marszałkowska 123, mieszk. 13, rano od 9—10-ej, wieczorem od 7-ej. 7850

Weterynarz potrzebny na prowincję, Okręg 1-szy przy Czerniakowskiej, godzina 2 do 4-ej. 8018

Zdolny introligator na wyjazd do Kijowa poszukiwany. Bliższa wiadomość w kantorze Jakóba Fajansa i S-ki, ulica Rymarska № 8. 8004

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5 kupuje książki, sztychy, obrazy, akwarelle, minjatury, porcelanę, bronzy, meble, pasy polskie, materje, gobeliny, srebra, biżuterje, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 4081

A) Amatorskie w oryginalno-fantazyjnych ramkach oleodruki i obrazki do ubrania ścian od 30 kop. Świętokrzyzka 25, mieszkania 19. 8331

A) Zwijając sklep naczyń kuchennych i metalowych 8-go kwietnia, wyprzedaję niżej kosztu wszelkie towary, szafy sklepowe i lampy gazowe. Leszno 4, Tarnowska. 734r

A) Wyprzedaję różne materjały jedwabne, wełniane, letnie i zimowe na suknie. Suknie odpasowane, zefiry, satinetty, aksamity w deseń, welwety, korty, flanele, barchany, kretony, batysty, płótna, chustki wełniane, plusze jedwabne, jakoteż wełniane na żakiety i palta, oraz znaczna ilość nagromadzonych resztek, po cenach bardzo nizkich. M. Szyszka, Żelazna-Brama № 2, obok ogrodu Saskiego. 729r

Bardzo tanio! Ryciny, portrety, rysunki, szkice różne i ozdoby architektoniczne. Wilczа 39, mieszkania 10. 8233

Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów 56 próby od rs. 2 kop. 80, kolczyki wężykowe od rs. 1 kop. 90, krzyżyki od rs. 2 kop. 50, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, Nowy-Świat № 36. 727r

Binokle, okulary ściśle zastosowane, najcelniejszych fabryk, w wielkim wyborze, poleca „najtaniej" optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 3r

Do sprzedania 2 szafy, 2 bufety i skrzynia do mąki, wszystko używane lecz w dobrym stanie. Tłomackie № 2, w sklepie wiktuałów. 8274

Do sprzedania bardzo piękny wierzchowiec, ogier ze stada, krwi arabskiej, lat 8, dobrze ujeżdżony, spokojny. Mazowiecka 10, m. 20, codziennie zrana od 9 do 11-ej. 8272

Do sprzedania fortepian Hofera, biurko, lustro, łóżko. Mokotowska 25A, m. 6, od 12 do 2-ej i od 4 do 7-ej. 8241

Do sprzedania meble bordo czarne, urzędowej roboty, firanki zagraniczne tanio. Zielna № 15, m. 2. 8023

Encyklopedja Powszechna Orgelbranda wielka, 28 tomów, do sprzedania za bardzo przystępną cenę w księgarni H. J. Rosenweina, Marszałkowska 114. 7836

Fortepiany i pianino tanio, bardzo dobre, sprzedaje stroiciel i korektor Walicki. Krakowskie-Przedmieście № 21, m. 10. 7805

Fortepian koncertowy zagraniczny rs. 290 sprzedam. Orla 6, m. 43. 6799

Fortepian za 75 rs., w bardzo dobrym stanie, do sprzedania z powodu wyjazdu. Złota 26, m. 8. 8302

Fortepian czarny, krótki, dobry, tanio sprzedam. Nowolipie 9, m. 4. 8289

Fortepian do sprzedania Kralla, w dobrym stanie. Praga, Targowa № 12, u właściciela domu. 8260

Fortepiany krajowe, zagraniczne, używane, sprzedaję z poręczeniem. Królewska 3, Tarnowski. 8349

Fisharmonja francuska, prawie nowa, rs. 130—275. Królewska 3, Tarnowski. 8350

Fortepian Gentscha, mechanika angielska, krótki, sprzedam tanio. Krakowskie-Przedmieście 64—2. 8335

Garnitur mebli dębowych stylowych do salonu rs. 500, łóżka orzechowe rs. 200 i portjery. Piękna № 13, m. 1. 8346

Krucza 23 mieszk. 2. Lustro, lampa, wazoniki, stoły, stoliki, żelazka. 7962

Kupię rower lub kwit lombardowy. Oferty z ceną proszę złożyć w administracji Kurjera pod wyrazem „Rower". 8143

Kupię maszynę pończoszniczą mało używaną № 14. Od 9 do 11. Tamka № 16, mieszkania 4. 8352

Karetę trzyosobową sprzedam tanio z braku miejsca. Chmielna 7. 8326

Łóżek para orzechowych, stylowych, eleganckich, rs. 40. Stolarz, Leszno 44. 7935

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 7934

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszk. 34. 7476

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 7492

Masło centryfugalne z dóbr Osmolice Krasinek, sprzedaje biuro hr. L. Krasińskiego po 60 kop. funt. Krakowskie-Przedmieście № 7. 7953

Mebli garnitur orzechowy, jutą kryty, kredens, stół dębowe, szeslong kryty skórą amerykańską. Sosnowa № 1, m. 10. 8162

Maszynę ręczną Singera oraz nożną tanio sprzedam. Marszałkowska 105, sklep zegarmistrzowski. 8148

Mopsy śliczne do sprzedania. Ulica Krucza 29—21. 717r

Meble do sprzedania: szafa duża rozbierana rs. 8, stół rozsuwany rs. 5, stolik do kart machoniowy rs. 5, stoliczek orzechowy rs. 2, luster 2 w złoconych ramach po rs. 8, łóżko żelazne rs. 3, wanna do kąpieli rs. 6, dywan duży rs. 6 i wiele innych drobnych rzeczy. Ulica Wiejska № 14, m. 2. 8310

Meble garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, szafy, komody i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. — Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 8307

Maszyna Singera amerykańska, prawie nowa, bardzo tanio do sprzedania. Marszałkowska № 129, m. 9, środkowy dzwonek. 8305

Meble różne nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki, po cenach możliwie niskich. Świętokrzyzka 16, mieszk. 13, w bramie. 8303

Meble mało używane z salonu, jadalni i rozmaite inne można tanio nabyć. Jerozolimska 78, mieszk. 10. 8283

Maszyny pięknie szyjące, Singera nożna, ręczna i Wilsona, z gwarancją tanio sprzeda mechanik Bansleben, Krakowskie-Przedmieście 57. 8269

Maszyna Singera oryginalna za 17 rs. do sprzedania. Ogrodowa 50, m. 25. 8215

Nożyce amerykańskie do strzyżenia włosów i brody najtaniej sprzedaje Juljan Berg, Mazowiecka 16. 688r

Pianino nowe sprzedam, wydzierżawię bardzo dogodnie. Chmielna 7, m. 2. 7898

Pianino i fortepian zagraniczny, mało używany, krzyżowy, do sprzedania. Nowy-Świat 34, F. Nowicki. 7843

Potrzebna jest maszyna drukarska nowszego systemu, używana lecz w dobrym stanie, formatu 39×31 ctm. Oferty przyjmuje skład pasów, ulica Hr. Kotzebue 4. 8191

Platforma na resorach, używana lecz w dobrym stanie, potrzebna. Oferty do Biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Czyste." 724r

Para koni czteroletnich za 250 rs., chomont z pełnym bronzem, pojedynka, prawie nowy, do sprzedania. Włodzimierska 12, od 9-ej do 2-ej. 8309

Pianino zagraniczne, krzyżowe, do sprzedania tanio. Krakowskie-Przedm. 64—2. 8087

Pudel czarny, czystej rasy, odchowany, do sprzedania. Widok 19, m. 7, w godzinach rannych. 8271

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Miodowa 12. 8224

Staniki trykotowe, strusie pióra, różne wstążki, zaraz do sprzedania bardzo tanio. Świętojerska 34, m. 16. 8325

Suknia niebieska wełniana z trenem, zupełnie świeża, tanio. Twarda 23, m. 10. 8316

Z powodu wyjazdu do sprzedania 2 maszyny do krajania papieru i inne przybory introligatorskie. Wiadomość: Złota 63, mieszkania 18. 8240

Zaraz do kwiatów sztance, stemple, prasa, pieniek i gablotka są do sprzedania. Ulica Świętojańska № 7, mieszk. 12. 8265

Z powodu zwinięcia interesu do sprzedania zaraz 2 szafy jesionowe z szufladami, 2 bufety, stół do kroju, 3 duże szyldy, 2 maszyny singerowskie, 2 warsztaty stolarskie nowe.— Świętojerska 34, m. 16. 8324

100 korcy i więcej wyki do sprzedania w całości lub częściowo, w której 5% znajduje się owsa, jęczmienia i grochu. Wiadomość: Królewska № 21, w kantorze. 8285

Interesa handl. i mająt.

Apteka niedaleko od Warszawy, przy kolei potrzebna zaraz. Oferty dla „Apteka" przyjmuje Kurjer. 7713

Apteka niedaleko od Warszawy, w zamian na dom w Warszawie, potrzebna zaraz. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Dom." 7712

A) Folwarczek 120 morgów, z obszernym dworem, ogrodem, laskiem, łąkami, blisko Warszawy, sprzedam. Oferty przyjmuje Kurjer „Blisko." 8088

A) Rubli 2,000 do 15,000 i inne do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość Krucza № 23, mieszkania № 9, rano do 9½ i od 3 do 5. 6777

A) Korzystny interes. Zakład mleczny, od lat kilku egzystujący. Produkta i wyroby rozsyłane i poszukiwane przez miejscowe i prowincjonalne handle. Nadto wydaje dziennie przeciętnie czterdzieści obiadów. „Interesowani sprawdzić mogą." Do odstąpienia od 1-go kwietnia lub zaraz z przyczyn wprost familijnych. Wiadomość udziela Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 656r

Bufet do wynajęcia w handlu win i spirytualij. Aleja Jerozolimska № 47, róg Marszałkowskiej. 8175

Do sprzedania dom z placem, 4,200 łokci, blisko Krakowskiego-Przedmieścia. Wiadomość: Oboźna 5, mieszkania 2. 8151

Do sprzedania dom blisko Brackiej za rs. 36,000, dochodu rs. 4,500, Towarzystwa rs. 15,000. Wiadomość: Chmielna 47, mieszkania 14, lewa strona poprzecznej oficyny, od 2-ej do 4-ej. 8216

Do sprzedania majątek ziemski włók 40, położony o parę wiorst od kolei wiedeńskiej, w pszennej glebie. Rezydencja wspaniała. Budynki wszystkie piękne, murowane. Gospodarstwo prowadzone wzorowo i zamożnie. Może być zamiana na dom bez długów. Bliższe szczegóły: Złota 14, m. 15, od 3 do 4-ej. 8263

Do sprzedania folwark Konotopie w gub. płockiej, pow. lipnowskim, 18 włók, przeważnie w pszennej glebie, kompletnie zabudowany i zagospodarowany. Wiadomość u właściciela, w Głodowie przez Lipno. 712r

Do sprzedania nieruchomość przy ul. Chłodnej № 31, powierzchni około 6 tysięcy łokci, z dochodem około 3 tysięcy rubli, z możnością obudowania. Wiadomość u właściciela, Mazowiecka № 4, m. 10. 6567

Dom w południowej stronie miasta, ze wszystkiemi nowoczesnemi wygodami, skanalizowany, Towarzystwa rs. 27,000, do sprzedania. Warunki wypłaty dogodne. Wiadomość: Miodowa № 21, m. 3. 7873

Dobra donacyjne w dwóch folwarkach, 30 włók w tem łąki, z zasiewami, z inwentarzem lub bez tegoż. Są do oddania w administrację na lat 6 lub 12. Wiadomość: Warszawa, Jerozolimska 43, mieszk. 1, godz. 10—2 lub na miejscu w Kłodawie, gub. kaliska, pow. kolski. 676r

Dom kupię z dobrym dochodem, wśród miasta, w szacunku około 20,000 rs. Elektoralna № 51, mieszk. 10. 7994

Dom dobrze procentujący, wartości około 36,000 rubli, skanalizowany, z wodociągami i wszelkiemi wygodami, w środku miasta, do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość: ul. Żytnia № 23. 8071

Do sprzedania dom parterowy z oficyną, murowany, blisko stacji tramwajowej, służyć mogący na restaurację lub fabrykę. Wiadomość na miejscu, gmina Wola № 303b. 7720

Dom do sprzedania murowany 3-piętrowy za rs. 7,000. Wiadomość: ulica Mostowa № 11/246. 7717

Hamernia żelaza na korzystnych warunkach do wydzierżawienia. Wiadomość: ulica Żórawia 23, mieszkania 31, do 10-ej zrana i od 4 do 6-ej po południu. 8106

Krowiarnia ze składem węgla razem do sprzedania przy ul. Białej № 8. 8223

Magle do sprzedania na wyprowadzenie, w zupełnie dobrym stanie, angielskie. Nowa Praga, ulica Środkowa № 27. 8238

Magle niedrogo do sprzedania. Wiadomość: Franciszkańska № 9, mieszk. 15. 8231

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu.— Marszałkowska № 61. 8236

Na pierwszy numer hypoteki fabrycznej na prowincji potrzeba 6 tysięcy. Oferty w Kurjerze Kal. S. 8248

Pralnia do sprzedania wraz ze wszystkiemi ruchomościami z powodu wyjazdu. Ul. Gęsia № 20. 8251

Poszukuję pożyczki 2,400 rs. lub mniej na folwark w gub. warszawskiej, zaraz po Towarzystwie, którego można dobrać 2,000 rs.— Wiadomość: Królewska 16, m. 22. 8268

Sklep niciarski na bardzo dogodnych warunkach, w środku miasta, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość w składzie nici W-go Ludwiga, Senatorska. 8237

Zabudowania fabryczne przy kolei, w dobrej miejscowości, do sprzedania. Oferty w Kurjerze „Fabryka 11." 8250

Z powodu wyjazdu są do sprzedania magle. Wiadomość: ul. Chłodna № 6. 8229

Z powodu wyjazdu do sprzedania bardzo tanio folwarczek około trzech włók, w połowie las, w pięknej i zdrowej miejscowości i pośród obszernych lasów sosnowych, przy szosie, wiorst cztery od Nowo-Mińska. Wiadomość na miejscu, w folwarku Choszczówka. 8267

Dam rs. 10,000 i pracę! Przyjmę dzierżawę, administrację domu, miejsce kasjera, biurowe, współce handlowej. Gwarancja kapitału w banku lub na pewnej hypotece. Wiadomość: Bracka № 11, mieszk. 7. 728r

Do sprzedania interes przemysłowy, na który potrzebny kapitał rs. 7,000. Wiadomość: Leszno 40, mieszk. 8, od 3 do 6-ej. 730r

Dom lub place do sprzedania bez pośrednictwa. Dom w okolicy ulicy Siennej, na przeszło 12% brutto. Place resp. ogrody do 8,000 ł. □ razem lub częściowo, z zabudowaniami mieszkalnemi. Adres udzieli Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 732r

Do sprzedania dom trzypiętrowy z trzema oficynami trzypiętrowemi, blisko kolei wiedeńskiej, za przystępną cenę, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Nowogrodzka 29, mieszk. 6. 8313

Kupiec lub handlowiec z kapitałem 6,000 rs. może objąć współkę bardzo korzystnego interesu hurtowo-komisowego. Pieniądze są zawsze w ręku. Wiadomość: Daniłowiczowska № 8 domu, mieszkania № 12, w godzinach od 2—4-ej. 7455

Kawiarnia elegancka z bilardem, egzystująca 7 lat, do sprzedania b. tanio. Ulica Szpitalna 5. 8156

Kolonja. Jedenaście wiorst za rogatką, 20 m. pola, 10 łąki, chmielnik, ogródek, budynki nowe, inwentarz, do sprzedania lub zamiany na plac lub domek z ogródkiem. Wiadomość: Smolna 24, m. 2. 7913

Krowiarnię tanio sprzedaję każdej chwili z powodu wyjazdu. Koszykowa 45. 8282

Magle do sprzedania na wyprowadzenie na wieś lub pojedyńczo, w każdym czasie.—Aleja Jerozolimska 76. 7984

Magle do sprzedania. Ulica Bednarska № 18. 8211

Magle do sprzedania w dobrem miejscu, Nowolipie 60. 7811

Ogród łok. kw. 8,000 do wynajęcia. Mokotowska 35, od 8 do 12½. 8006

Potrzebny jest na zamianę kapitał 10,000 rs na pierwszy numer hypoteki domu murowanego. Wiadomość u adwokata K. Smoleńskiego, Długa 20. 8130

Plac do wydzierżawienia przy ul. Solec, blisko Jerozolimskiej, około 50,000 łok. na składy drzewa lub inne, albo jak dotąd na ogród warzywny. Wiadomość: ul. Włodzimierska № 14, m. 14, od g. 12—1 i od 5—6-ej. 7195

Potrzebny jest wspólnik z 200 rublami do założenia korzystnego interesu. Wiadomość: ulica Ogrodowa № 67, m. 1. 8301

Plac-ogród w punkcie najpiękniejszym, w okolicy Kruczej i Doliny Szwajcarskiej, łokci □ 4,000, frontu 50, może być do sprzedania na długoletnią wypłatę lub na zamian na niewielki dom, dobrze utrzymany i nie obdłużony lub na folwark z domem mieszkalnym, w okolicach Warszawy, przy kolei. Oferty ze szczegółami i adresem uprasza się składać w Kurjerze Warsz. pod „Plac-ogród." 8292

Pralnia do sprzedania, kupujący mogą codziennie przychodzić przekonać się o robocie i punkcie. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 731r

Pralnia bielizny jest do sprzedania z powodu zmiany interesu. Elektoralna № 9. 8034

Poszukuję kupna majątku przy kolei wiedeńskiej lub dąbrowskiej, włók do 20, z wygodnym domem, dobrą rezydencją, kawałkiem lasu i łąki, bez serwitutów. Oferty nadsyłać: Kapitulna 6, mieszk. 12. 7902

Pod zakład ogrodniczy w Kijowie jest do sprzedania 23,000 sążni russkich, z dwoma domami, zabudowaniami, inspektami, ogrodami owocowym i warzywnym, w środku miasta, blisko wodociągu, z prawem nabywania przez poddanych zagranicznych. Zgłaszać się: gub. wołyńska, st. dr. poleskiej m. Równo, Ignacy Parasiewicz. 7851

Plac do sprzedania 3,000 łokci po 70 kop.—Wiadomość: Długa 10, mieszk. 39. 7687

Poszukuję 12-letniej dzierżawy folwarku od 12 do 15 włók ziemi dobrej, z dostateczną ilością łąk, z dobremi budynkami, wolałbym majorat lub donację. Proszę nadsyłać szczegółowy opis majątku i warunki pod adresem: stacja kolei Kotuń, dla „Dzierżawa." 7774

Rubli 20,000 do ulokowania w całości albo częściowo na majątkach ziemskich. Wiadomość w kancelarji notarjusza W-go Olszowskiego, u p. Gumińskiego. 8073

Sklep galanteryjno-dystrybucyjny z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie tanie do sprzedania. Chmielna 13. 8051

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Wiadomość w drugim, ul. Pańska № 77. 7749

Sklep spożywczo-dystrybucyjny i kantor pism jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Żelazna № 45. 7702

Sklep norymbersko-mydlarski, egzystujący lat 30, sprzedam. Królewska № 3, mieszkania 4. 6798

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z naftą do sprzedania. Wilcza № 18. 7993

Sklep spożywczy jest do sprzedania za przystępną cenę, egzystujący od lat 30 oraz maszyna do szycia Singera z powodu wyjazdu.—Ogrodowa № 45. 7989

Skład węgli do odstąpienia w każdym czasie. Koźla 9. 733r

Sklep spożywczy do sprzedania, targi dobre, można sprawdzić. Chmielna № 13. 8308

Sklep wiktuałów do sprzedania. Gospodarz wybiera komorne pieczywem. Ulica Żelazna № 91. 8306

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny na bardzo dobrych warunkach sprzedam. Ulica Podwale 3. 8299

Sklep wiktuałów sprzedam bardzo tanio z powodu zmiany interesu, komorne tanie.—Nowogrodzka № 19. 8287

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu śmierci matki, oddam niedrogo. Nowowielka 12. 8332

Z kapitałem do dwóch tysięcy rubli szukam interesu solidnego. Oferty: Kurjer „Gozdawa." 7952

Z powodu wyjazdu właściciela, mam pełnomocnictwo do sprzedania sklepu przy ulicy Elektoralnej, w bardzo dobrym punkcie; owocarnia oraz materjały piśmienne i dystrybucja, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ulica Elektoralna № 53, w składzie rękawiczek. 8110

Z powodu śmierci żony kolonja do sprzedania we wsi Wola, przy drodze Kościelnej, № 277, z dużym ogrodem fruktowym, domem murowanym i drewnianym, po 14 kop. łokieć. 8322

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedam sklep za Żelazną Bramą, w samym środku targu, w bazarze, dom W-go Janasza, № 102 sklepu. 8295

Lokale.

A) **A. Wróblewski** i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 725r

A) **Kantor** przewozowy W. Zaborski, Krakowskie-Przedmieście 60. Uskutecznia przeprowadzki, opakowania i przewóz mebli, towarów, po cenach umiarkowanych. 4999

Cztery i dwa pokoje z przedpokojami, kuchiami na dole, od frontu i na 2-m piętrze, w oficynie, z wygodami, z powodów nieprzewidzianych, od 1 kwietnia do wynajęcia. Chmielna № 56, na wprost budować się mającego dworca. 8086

Cztery pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, wodociąg, zlew, wanna, prysznic, klozet, spiżarka, do wynajęcia zaraz lub od 1 kwietnia. Niecała 5. 677r

Chmielna 47. Lokale z nowoczesnemi wygodami zaraz i od 1 lipca od 2—3—6, na żądanie do 8-u pokoi; 2 pokoje od frontu, 1-e piętro, kawalerskie. 8172

Do odnajęcia od 1 kwietnia sześć pokojów, Leszno 33, wprost kościoła po-karmelickiego. 704r

Dwa lub trzy pokoje i kuchnia, drugie piętro, front, zlew, do wynajęcia od kwietnia. Tamka 16. 7965

Do wynajęcia od 1 kwietnia 7 pokoi i od 1 lipca 9 pokoi ze wszelkiemi wygodami, także sklep o 2-ch otworach. Wiadomość: Marszałkowska 123, u szwajcara i właściciela. 8109

Do wynajęcia od 1 kwietnia 4 i 3 pokoje, z wszelkiemi wygodami. Mokotowska 25, dom narożny. 7274

Do wynajęcia od kwietnia 5 pokoi, przedpokój, kuchnia. Wygody wszystkie. Żórawia 17, róg Kruczej. 8259

Duży pokój, z zupełnie osobnem wejściem. Ulica Marszałkowska № 149, mieszkania № 11. 8296

Do wynajęcia każdego czasu w Alei Ujazdowskiej pod № 17, w ogrodzie zwanym „Nowa Szwajcarja" altana frontowa, na wodę sodową lub owocarnię. Wiadomość w magazynie Braci Lesser, Rymarska 12. 680r

Do wynajęcia każdego czasu w Alei Ujazdowskiej pod № 17 pałacyk, złożony z 6-u pokojów, 2-ch frontowych ogródków, pokoi dla służby, pralni i kuchni w suterenie. Na żądanie dodane być mogą: stajnia i wozownia. Wiadomość w magazynie Braci Lesser, Rymarska 12. 681r

Jeden lub dwa pokoje umeblowane, ze wszystkiemi wygodami. Złota 29, m. 14, pierwsze piętro. 8262

Krucza № 5. Jest do wynajęcia mieszkanie, składające się z pięciu pokojów, przedpokoju i kuchni, ze zlewem i wodociągiem, od 1-go kwietnia r. b. 8199

Lokalu obszernego z mieszkaniem, parter, na zakład przemysłowy poszukuję od św. Jana. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Lokal." 7760

Instytutowa № 6 i 8. Lokale z wszelkiemi dogodnościami do wynajęcia: od 1 kwietnia r. b. cztery pokoje na parterze; od 1 lipca r. b. sześć pokoi na parterze; siedem pokoi na 2-m piętrze. 8256

Mogą znaleść pomieszczenie, przy inteligentnem, bezdzietnem małżeństwie, niedawno przybyłem z prowincji, dwie panienki, z całodziennem utrzymaniem, troskliwą opieką i muzyką na miejscu, a latem wyjazd razem na letnie mieszkanie. Zgłaszać się zaraz: Chmielna 21, m. 19, od 1-ej do 3-ej. 7926

Od kwietnia: 4 pokoje, kuchnia, werenda, 1-e piętro, używalność ogrodu, rocznie rs. 380. Mokotowska 35, od 9½ do 12½. 8005

Od I Maja z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia za przystępną cenę 6 pokojów i kuchnia, 1-sze piętro, ulica Hoża № 40. 8270

Poszukuje się od lipca r. b. mieszkania złożonego z 4-ch lub 5-ciu pokoi, z wszelkiemi wygodami, na dole lub pierwszem piętrze, w okolicy placu Teatralnego, Marszałkowskiej, w cenie rs. 600—700. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod S. S. 45. 706r

Pokój do najęcia, z meblami lub bez. Złota № 4. 7752

Pokój z przedpokojem, sypial. i kuchnią, z piwnicą i drwalnią, w pięknem podwórzu, wysadzonem kwiatami i drzewami od 1 kwietnia. Ulica Zakroczymska № 9, wiadomość u stróża i obora na krowy, z mieszk., na dole, zaraz do najęcia. 8161

Pokój, osobne wejście, rs. 15 miesięcznie; do sprzedania rewers rs. 110, pierścionek z brylantem, koronki kolorowe, kwiaty, pióra. Podwale 10, m. 3, od 3-ej do 8-ej. 8341

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna № 44, m. 7. 8278

Pokój duży, oddzielne wejście, do odnajęcia. Sienna 18, m. 3. 8291

Potrzebny zaraz pokoik umeblowany, u ludzi dobrych, katolików. Oferty z cenami: Kurjer Warsz. J. M. K. 8284

Poszukuję trzech pokojów lub dwóch z alkową, z przedpokojem, kuchnią, wanną i waterclosetem od lipca, w okolicy Marszałkowskiej lub Nowego-Światu. Oferty: Widok 19, m. 7. 8272

Potrzebny od 1 lipca lokal parterowy lub na pierwszem piętrze, na zakład przemysłowy, składający się z 6-iu do 10-iu pokojów, przy ulicy Świętojerskiej, Długiej, Przejazd, Bielańskiej lub Tłomackie.—Oferty pod lit. S. Ł. do Kantoru Kurjera Warsz. 8227

Piekarnia o dwóch piecach do wynajęcia. Elektoralna № 25. 8330

Pokój dla inteligentnej kobiety. Nowogrodzka № 21, m. 8, od 1—2. 7708

Róg Leszna. Żelazna 80. Tanio, przy stacji tramwajów, mieszkania do wynajęcia zaraz i od 1 Lipca, frontowe z balkonami, duże i małe, mogą być na szkoły, sądy, wojskowych, stajnie, wozownie na konie, składy, z dużem podwórzem, piwnica, lodownia na skład wina i piwa.—Tamże w ogrodzie kwiatowo-fruktowym dla chorych, suche i ciepłe po 3—4 pokoje, mogą zamienić letnie mieszkania z dużą werendą i balkonem. 8171

Salon, gabinet i przedpokój, elegancko umeblowane, do wynajęcia od 1 Kwietnia oraz pojedyncze pokoje, obok kolumny Zygmunta; Podwale 4. 8232

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia zaraz.—Mazowiecka 6. 8317

Trzy lub cztery pokoje z komfortem umeblowane, łazienka, gaz, waterklozet, tanio do wynajęcia.—Żórawia 15, m. 2. 3327

Tanio sklep z pokojem do wynajęcia. Śliska № 41. 7762

Tanio sklep do wynajęcia. Ulica Nowolipie № 6. 7761

Zaraz pokój do wynajęcia dla osoby zacnej i dystyngowanej, przy familji, z całodziennem utrzymaniem lub bez.—Złota 14, mieszkania 15. 8264

4 stajnie i dwie wozownie murowane, mogące służyć na skład i sklepik na wodę sodową, do wynajęcia. Marszałkowska 35. 8281

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje na słabość lub kuracje, pokoje oddzielne. Krucza 40. 7061

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 7771

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, jako też zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 6, parter, przy Marszałkowskiej. 1547

A) **Maszyna** do pończoch № 10 Lamba, nowa, przypadkowo tanio do nabycia. Marszałkowska № 111, mieszk. 1. 520r

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 8321

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic. Udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 3342

A) **Staniki** trykotowe, żakiety, sukienki dla dziewczynek i ubranka dla chłopczyków wykończają się w przeciągu 24 godzin. Królewska 45, mieszkania 15. 4r

Bardzo tanio wynajmują się wszelkiego rodzaju ekwipaże. Kantor, ulica Smolna № 10. 8169

Bieliznę wszelką gotową i na obstalunek z własnego i z powierzonego materjału, kołdry, znaczenie w magazynie Józefowej D Hertz. Marszałkowska 148, plac Zielony 13 mieszkanie prywatne, parterowe. 605r

„**Exsiccator**"—konserwuje stare budowle i nowe zabezpiecza od zniszczenia. Tysiączne dowody. Broszurka bezpłatnie. Ritter—Warszawa. 395r

Kośmiderski korektor - stroiciel fabryki „Kerntopf" strojenia, reparacje. Krakowskie-Przedmieście 57. 7424

Massażystka Niewiarowska przyjmuje 4—7. Nowy - Świat 36, umeblowane pokoje. „Minerwa." 7722

Mamki! Biuro kaucjonowane rekomendacji mamek, poleca wybor zdrowych, wiejskich mamek. Hoża № 11. 6013

Mleko dwa razy dziennie świeże, Zaborowskie i inne, po 10 kop. kwarta. Śmietanka. Masło litewskie, śmietankowe, Grzyby, powidła, ryż 8, miód 18, śliwki b. dobre 16, gruszek 40, śledzie 3, uliki 6, pocztowe 10, minogi 2, sielawy, szproty, sardynki, kawior i t. p. artykuły poleca najtaniej handel L Bieleckiego, Krucza № 30, róg Wspólnej. 8016

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska 143. — Jan. 7822

Obiady hygieniczne, na wybornem świeżem maśle, 30 i 40 kopiejek, abonamen miesięczny. Marszałkowska 142, parter 1. 2294

Obiady prywatne od 1-ej do 4-ej. Włodzimierska № 6, m. 10. 7680

Potrzebny nawóz stajenny na cały rok, około 30-tu fur miesięcznie, do zabierania przez nabywcę. Zgłosić się na ulicę Graniczną № 13, do stróża. 7957

Poszukuję kilku stołowników, reflektuję na korzyść obiadu, (25 kop.) dla jednej osoby. Chmielna 10, m. 6, w oficynie. 8228

Poszukuję egzercytowania w blizkości Podwala. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Egzercytowanie." 8225

Poszukuje się dziecka do piersi. Nowolipie № 59, m. 26. 8252

Przybłąkał się pies, wabi się Karo. Nowy-Świat 50, skład węgli. 8253

Przyjmuję uczennice do nauki kapeluszy, wyuczam w krótkim czasie. Nowy-Świat 44, mieszkania 13. 7686

Polecamy wyborną kawę po 6 kop. szklanka, Nowy-Świat 26. 7066

Specjalna fabryka wyrobów skórzano-galanteryjnych, przyjmuje wszelkie zamówienia i reparacje, oraz gotowe towary w wielkim wyborze, jako to, portmonetki, portfele, portsygary, paski, teki i etc. po cenach fabrycznych. K. Czerewski. Elektoralna 13. 7783

Welocypedy angielskie Humbera i innych fabryk poleca najtaniej L. Hilkner. Krak.-Przedmieście. Cenniki gratis. 608r

Zgubiony kluczyk od zegarka z portretem Cesarza Mikołaja. Łaskawy znalazca o nagrodę na Miodową 13, m. 17. 8234

Znalazca dużego brylantowego kolczyka straconego 11 marca wieczorem, przejeżdżając ulicami: Królewską, Wierzbową, Czystą do Europej. hotelu, łaskawie raczy zwrócić stratę hr. Fel. Broel-Plater, hotel Europej. № 1. Znaczne wynagrodzenie zapewnione. 8351

Zaginął fracht dr. żel. Warsz.-Wiedeńskiej № 42696, na wysłane dwie skrzynki towaru. Warszawa—Skierniewice. 8311

Zakład tapicerski, Krucza 40. Garnitury czarne, fantazyjne, otomana, szeslongi, pate. 8043

Żardiniery, etażery, parawany, koszyki rozmaite, wózki, welocypedy dziecinne, poleca skład, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2179

*) **Meble** bambusowe, mianowicie: garnitury, stoliki, krzesła, etażery, ekrany, parawany, stalugi i t. p. przedmioty: oraz meble i broni odpowiednie na podarki poleca M. Stankiewicz, Nowo-Senatorska № 2, róg Trębackiej. Urządzającym lub kompletującym mieszkania zwraca się szczególną uwagę. 5332

) „La Couronne**"—najlepszy glans do bucików. sprzedaje J. Lukrec—Marszałkowska 132, oraz składy apteczne. 6059

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Марта 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).